Nr. 279. Sobota, 5 Grudnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowo po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W tych dniach rozpoczynamy druk powieści historycznej

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj.***

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści. nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces, Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki, A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii", i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie".

W „Przewodniku naukowym i literackim" dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego", opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze", wrażenia z Belgii i Hollandyi.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12go listopada b. r. najmiłościwiej zezwolić c. k. Namiestnikowi Galicyi, Filipowi Zaleskiemu, przyjąć i nosić cesarski rossyjski order św. Anny pierwszej klasy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia, Karolowi Fidler, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i znakomitej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż komandorski orderu Leopolda.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 grudnia b. r. zamianować najmiłościwiej radcę dworu przy namiestnictwie w Gracu, dr. Artura hrabiego Enzenberg, szefem sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświecenia.

Minister skarbu zamianował w ewidencyi katastru podatku gruntowego starszego inspektora drugiej klasy, Alfreda Liszkę, starszym inspektorem pierwszej klasy, a inspektora, Jana Szumskiego, starszym inspektorem drugiej klasy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 grudnia.

Przedwczorajszy telegram z Madrytu donosząc o pierwszem posiedzeniu rady ministeryalnej nowego gabinetu hiszpańskiego pod przewodnictwem regentki, zawierał ważną wiadomość, że królowa-regentka zgodziła się na zaproponowane a powzięte w duchu stronnictwa liberalnego, propozycye. Postanowienie to ważne jest ze względu na istniejące obecnie w Hiszpanii stosunki i jeżeli czyni zadość jednemu stronnictwu, może zniechęcić inne. Krok ministerstwa Sagasty nie został wszakże bynajmniej wywołany pobudkami frakcyjnemi. Tłómaczą go same okoliczności. Ministerstwo to ma zapewnione poparcie szczerych także konserwatystów i monarchistów, ale tylko jednej części, gdyż niestety, w obozie konserwatywnym przyszło do rozdwojenia. To przewaga pobudka, dla której p. Sagasta musiał rozszerzyć sfery w szukaniu dla wiernych monarchii poparcia. Rozszerzając to koło, któreby mogło wzróść w siłę, musiał z konieczności skierować się także ku najskrajniejszym zwolennikom postępu w monarchii konstytucyjnej. W ten sposób musiał udać się nawet do nieprzejednanych, ale nie w kwestyach dotyczących formy rządu, tylko w kwestyach religijnych i społecznych. Sam umiarkowany i pojmujący postęp w rozwoju normalnym, prezes gabinetu ma niełatwe zadanie i zniewolony jest gorętszych utrzymywać przyrzeczeniami reform w niedalekiej przyszłości. Wiedząc jednak, jak niebezpieczne byłyby wszelkie reformy w chwili ogólnego przesilenia w kraju, chciał zaznaczyć pierwszy krok rządów regentki aktem łaski, jednającym umysły przynajmniej tych, którzy nie są powodowani pobudkami frakcyjnemi. Drugą nader ważną pobudką dla p. Sagasty była okoliczność, iż ma w gabinecie dwóch członków, których radykalna przeszłość jest znana. Są nimi, znany ze zdolności dyplomatycznych minister spraw zagranicznych Moret, i dzisiejszy minister oświecenia, Montero Rios, który jeszcze w roku 1871 był głównym motorem wprowadzenia w Hiszpanii ustawy o ślubach cywilnych. Jakkolwiek można polegać na tem, że rozum polityczny obu tych ministrów nakaże im w chwili niebezpieczeństw w kraju wyrzec się na razie dążności, zadawalających ich osobiste przekonania, to z drugiej strony, muszą tak oni, jak prezes gabinetu, liczyć się z odcieniami frakcyj, które reprezentują. Znane są aż nadto dobrze waśnie w obozie tego stronnictwa, i żeby je uchylić, trzeba ciągle czuwać i jednać, tembardziej, że ambicye tu większe a brak tej wytrawności politycznej, która bezwątpienia jest tradycyjną w stronnictwach konserwatywnych wszystkich monarchij. Jeżeli też stronnictwo konserwatywne w Hiszpanii pójdzie za świetnym przykładem byłego prezesa gabinetu, Canovasa del Castillo, który w imię dobra kraju nie wahał się nietylko dobrowolnie ustąpić, ale stara się obecnie o poparcie dla rządu liberalnego, jeżeli, powtarzamy, wszyscy członkowie jego stronnictwa zdobędą się choć w części na tak bezinteresowną miłość ojczyzny, i poczytają nie za wyzwanie, ale za krok konieczności pierwszy akt rządów liberalnych, to może kraj ten choć w części ominą niebezpieczeństwa, które przewidywano. Stronnictwo to zresztą może mieć prawie pewność, że skoro stosunki się skonsolidują, ster rządów

---

1)

Z PODRÓŻY LITERATA

POGADANKA

Daję taki napis opowiadaniu, bo rzeczywiście nie zasługuje na lepszy, skoro cała podróż moja odbyła się z Buczacza do Lwowa, z której, ma się rozumieć trudno wykoncypować jakieś głębszej wartości wspomnienia, kreślić wrażenia, lub coś podobnego do szkicu. Wybierając gawędziarską formę, pomyślałem sobie, że ot znajduję się w dobrze mi znanem i życzliwem towarzystwie, przed którem mogę się z całą swobodą wygadać, jak mi się w ciągu paru dni jechało i czas spędziło — a może przecie nie znudzę.

Zacznę od tego, jak się dostałem do Buczacza. Naturalnie, przyjechałem, lecz jak się nazywa tego rodzaju wehikuł, dalibóg nie wiem, chociaż do dziś dnia doskonale go czuję i pamiętam. Jestto gatunek małego tarantasa, powszechnie na Podolu używanego, bez resorów, z kozłem ulokowanym na kilku elastycznych drążkach, w którym i pan i sługa siedzą obok siebie za pan brat, a różnią się tylko kapeluszami. Pan ma zwyczajny, pański, sługa, liberyjny, z herbem nad czołem.

Na równej drodze, a sądzę i po błocie, jedzie się tym dziwolągiem prawidłowo, ale po grudzie i zeschłych bryłach tłustej ziemi, co jest tam zwyczajnem podczas lata, człowiek miastowy uważać się musi za kamień, umieszczony w dużej procy, i nieustannie party do wylotu. Być może po dobrym obiedzie, równowaga siły ruchu z siłą oporu, da się jakotako utrzymać, lecz kto jak wasz uniżony sługa zdążał do Buczacza z pustym, gościnnością tamtejszą nie obciążonym żołądkiem, ten co minuta ratując się przed przymusowem wyskoczeniem, musiał obejmować w pół siedzącego obok Michałka. Poczciwy ten rusin, fundamentalnie zbudowany, przedstawiał dla mnie rodzaj grzywy końskiej, jak wiadomo najpewniejszego oparcia dla nowicyuszów przy jeździe konnej.

Mam ten zwyczaj, że w każdem nawet nieszczęściu pasyami lubię filozofować, więc i teraz mimo nieustannej gotowości do wyskoczenia, myśl pracowała nad tem jakiby też szczera ludzkość z użycia podobnego wehikułu mogła odnieść pożytek. I rzeczywiście znalazłem; że gdyby tak na godzinkę małą wsadzić do tego dyabła zakochaną pannę z opornym i niezdecydowanym konkurentem, jestem przekonany nie wróciliby do domu inaczej jak po słowie. Odkrycie to podaje światłej rozwadze szanownych matek, mających do czynienia z tego rodzaju ciężkimi konkurentami, co to aż do obrzydzenia zajadają i zajadają smaczne kolacye bez skutku, a jeżeli moja wypróbowana recepta do słowa nie doprowadzi, dam się na pierwszej łodydze podolskiej kukurudzy powiesić.

My z Michałkiem, wprawdzie nie daliśmy sobie słowa, lecz wyjechaliśmy do Buczacza w stanie jak nie można większego zbliżenia, bo siadając na przemiany jeden drugiemu na kolanach, ku czemu bardzo skutecznie przyczynił się liberalnie ułożony bruk sławetnego i wielce starożytnego miasta. Z tego jednak płynie taki sens moralny, żeby przy próbie z zakochaną parą, jak było wyżej, broń Boże nie pozwalać jej pod żadnym pozorem wjeżdżać do Buczacza.

— Michałku! — rzeknę do mego sąsiada — a gdzie my tu staniemy, jakiż tu jest najlepszy zajazd?

— Ja proszę pana odpowiada z filozoficznym spokojem — staję zawsze na rynku.

— I tam nocujesz?

— A gdzieżtam proszę pana, na noc jedziemy do domu. Sprzedamy karafioły i zawracamy.

— Cóż ty masz z kalafiorami do czynienia?

— Bo widzi pan ja nie jest od koni, tylko od ogrodu, ale dziś nie było komu, więc pan powiada: słuchaj ty kanalio, zawieziesz pana do Buczacza.

— Mój przyjacielu — rzeknę na to — cóż ty się tak brzydko nazywasz?

— Eh, moja familia to jest Romaniuk, tylko pan nasz takie ma przysłowie — rzecze uśmiechnięty.

Trudno żądać od Michałka więcej nad to, co sam wie, więc zwróciłem się do gromadki faktorów, którzy podpierając się zakrzywionemi laskami otoczyli naszą taradajkę. I pokazało się zaraz z ich relacyj, że w Buczaczu hoteli pierwszorzędnych mało co mniej, niż gwiazd na niebie, że jest Mołdawski, Narodowy, Galicyjski i tyle innych noszących nazwiska właścicieli, a wszystkie porządne, bo w nich stawają pany z całej okolicności.

— Niech pan zajedzie do Galicyi — dowodzi jeden, wysuwając się naprzód i z całą zapalczywością chwytając za mój kuferek. — Tam u Szachny, czy Szai, bo już go nie pamiętam, siedzi sama powiatowa rada.

Przyznaję, że ta generalna nazwa Galicyi i sama powiatowa rada, zdecydowała mnie, oddać swoją osobę Galicyi, bo juścić, jeżeli sama rada może tam siedzieć, to i ja chudy literacina, powinienem poprzestać na galicyjskiej wygodzie. Pożegnawszy się tedy z Michałkiem, który pocałowawszy mnie w rękę, oświadczył publicznie, że „śmiesznięjszego" pana—niby to mnie—jeszcze nie widział; manatki moje oddałem do godnych rąk bardzo poważnie wyglądającego kelnera.

— Jasny pan chce numer z dwoma łóżkami?

— A na cóż mi dwóch?

— Ny, kiedy u nas wszystkie są z dwoma.

— Więc po cóż mnie pytasz?...

Nie było co robić i musiałem objąć numer podwój y, na oko dość schludny, o jednem, tak wysoko osadzonem oknie, że prócz dachu naprzeciw stojącego domu i kawałka zachmurzonego nieba, nic więcej zobaczyć się nie dało.

Wjeżdżając do miasta, od razu powziąłem bardzo przyjacielskie dla Buczacza usposobienie. Zajmuje ono półkolisty amfiteatr na wzgórzach, spuszczających się ku rzece Strypie, posuwającej leniwe i nieco do pomyj podobne swe wody. Na drugiej stronie tej rzeki dominuje klasztor Bazyliański z zabudowaniami szkolnemi i wydaje się być dekoracyą sceny, oddzieloną rzeką od amfiteatru, podobnie jak letni teatr w parku łazienkowskim w Warszawie.

naturalnym rzeczy porządkiem, przejdzie znowu w ręce konserwatystów.

Sejm krajowy.

(*VI Posiedzenie z dnia 4 grudnia*).

(*L*) Petycye któ ych spis odczytał pos. Siengalewicz, przekazano właściwym komisyom, a to:

Do komisyi szkolnej odesłano petycye: Zarządu głównego Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie i oddziałów tegoż Towarzystwa w Białej, Bochni, Brzeżanach, Brzozowie, Czortkowie, Jaśle, Jaworowie. Kałuszu, Mielcu. Mikołajowie, Nowym Targu, Ropczycach, Sniatynie. Sokalu, Tarnowie i Trembowli, w sprawie zmiany tytułów I i III ustawy szkolnej z dnia 2go maja 1873 tyczących się mianowania nauczycieli i śledztw dyscyplinarnych; mieszkańców miasta Janowa o zaprowadzenie języka ruskiego jako wykładowego w szkole ludowej na przedmieściu Nakonecznem; Wiktora Matińka, księdza w Makowisku, o zapomogę na wydawnictwo spiewnika ruskiego, dla szkół ludowych; głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego w sprawie burs dla synów nauczycieli szkół ludowych, w sprawie przyznania nauczycielom ludowym dodatków za kierownictwo szkoły, w sprawie zwrotu kosztów przy przeniesieniu nauczycieli i w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych; Janiny Tarkowskiej, nauczycielki z Dębicy, i; A. Kapleńskiego. nauczyciela w Szerzynach o podwyższenie płacy; nauczycieli szkoły ludowej w Wadowicach, o podwyższenie płac; miasta Żywca, o utworzenie szkoły przemysłowej; rady szkolnej miejscowej w Łobzowie, w sprawie dodatków do płac nauczycieli w Łobzowie; rady szkolnej miejscowej w Mikłaszowie, o podwyż. płac nauczycielom tamtejszej szkoły; wydziału powiatowego w Rawie, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli; zarządu Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, o subwencyę na wydawnictwo czasopisma *Szkoła*; rady gminnej w Ciężkowicach, w sprawie zamiany szkół jednoklasowych na jedną, trzyklasową; Józefa Chana, nauczyciela w Dębicy o wliczenie mu do emerytury 10 lat i 2 miesięcy spędzonych przy szkole w Zawadzie; rady szkolnej miejscowej w Półwsiu zwierzynieckiem o wprowadzenie w życie uchwały sejmowej w przedmiocie podwyższenia płac nauczycielom tamże; rady szkolnej miejscowej w Olszanicy o podwyższenie płac nauczycielom tamtejszej szkoły; konkurencyi szkolnej w Półwsiu zwierzynieckiem o przekształcenie tamtejszej 2 klasowej szkoły na 3 klasową; rady szkolnej miejscowej w Skawinie, o podwyższenie płac nauczycielom tamtejszej szkoły.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Wydziału ruskiej bursy w Stryju, o subwencyę; okręgowego Towarzystwa rolniczego w Tarnowie i kuratoryi szkoły ogrodniczej w Tarnowie, o podwyższenie subwencyi dla tarnowskiej szkoły ogrodniczej; Józefa Chana, nauczyciela w Dębicy, o zapomogę; zboru gminy izraelickiej w Złoczowie, o subwencyę na urządzenie własnego szpitala dla ubogich chorych; Feliksy Kiss, 2 voto Parowskiej, o podwyższenie daru z łaski, dla syna; dyrekcyi szkoły przemysłowej w Rzeszowie, o udzielenie stałej subwencyi; Zakładu Sióstr Miłosierdzia w Bursztynie o subwencyę na r. 1886; Józefa Maziarskiego, naczyczyciela w Padwi; Jana Smagata i P. Bara, nauczycieli w Tarnobrzegu; Michała Ochnicza, weterynarza w Buczaczu; Jana Kurmana, nauczyciela w Zawałowie; Sióstr Miłosierdzia w Rozdole; Tekli Radnickiej, wdowy po stróżu Wydziału krajowego; Julii Łys, wdowy gr kat kapelanie w Iwaczowie; Towarzystwa ruskiej bursy ś. Jana Chrzciciela w Drohobyczu, o zapomogę; Wincenty Madejowskiej, o subwencyę na kształcenie się w śpiewie; Jana Topolnickiego, opiekuna sierót po Karolu Iwanickim, urzędniku Wydziału krajowego, podwyższenie daru z łaski dla tych sierót; Rudolfa Bernhardta, o subwencyę na kształcenie się w spiewie; zwierzchności gminy Zawadka, powiatu sanockiego, o subwencyę na budowę szkoły; straży ogniowej ochotniczej w Niżankowicach, o zapomogę na sprawienie przyrządów ogniowych; Leona Mieczysława Zawiejskiego, rzeźbiarza, o subwencyę na dalsze kształcenie się w rzezbiarstwie; głównego zarządu Towarzystwa pedagogicznego o subwencyę dla wyższych szkół wydziałowych żeńskich w Jaśle, Sanoku i Kołomyi; tudzież o subwencyę na kolonie wakacyjne; Dolores Matoszyńskiej, właścicielki zakładu treblowskiego o subwencyę; urzędników szpitala ś. Łazarza w Krakowie, o przyznanie dodatków aktywalnych; towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego, o subwencyę dla funduszu chorych akademików; Szymona Szalita, urzędnika prywatnego, o zapomogę na kształcenie syna w muzyce; Anieli Abendroth, o subwencyę na kształcenie się w spiewie; towarzystwa „Przymierze Braci“ we Lwowie, o subwencyę.

Komisyi petycyjnej przekazano petycye: Józefa Łozińskiego, parocha w Jaworowie, w sprawie zmiany ustawy o konkurencyi kościelnej; Anny Zielińskiej, wdowy po nauczycielu, o wsparcie; Stefanii Zdanowicz, Siostry Miłosierdzia i przełożonej Zakładu sierót św. Kaźmierza we Lwowie, o zapomogę; Emilii Sikorskiej, wdowy po nauczycielu, o dar z łaski; Stowarzyszenia rękodzielników *„Zorza“* we Lwowie, o subwencyę.

Do komisyi drogowej odesłano petycye: Wydziału powiatowego w Złoczowie w sprawie sadzenia drzew przy drogach; wydziału powiatowego w Myślenicach o subwencyę na rekonstrukcyę dróg gminnych powodzią uszkodzonych; gminy Mikuliczyna o przeniesienie zapory mytniczej ze środka wsi; gminy Choryń o usunięcie rogatki poza obręb miasta; Jośla Zimmermanna, dzierżawcy myta w Podwołoczyskach, o odszkodowanie poniesionych strat w skutek zmiany stosunków.

Komisyi bankowej przekazano petycye: Wydziałów powiatowych we Lwowie, w Jaśle i Rawie, tudzież zwierzchności gminy Wadowice, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego.

Do komisyi kultury krajowej odesłano petycye: Wydziału powiatowego w Myślenicach o przyspieszenie regulacyi rzeki Raby; gminy Mikuliczyna w sprawie wolnego poboru surowicy solnej; Towarzystwa kółek rolniczych o subwencyę na zakupno narzędzi i nasion, tudzież w sprawie uregulowania używania i zarządu wspólnych gruntów i uwolnienia lasów od enklaw.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye: Miasta Jarosławia o urządzenie szpitala tamże; miasta Sambora w sprawie rozłożenia ciężaru kwaterunkowego na cały kraj; wydziału powiatowego w Nowym Targu, w sprawie przeniesienia siedziby rady szkolnej okręgowej z Myślenic do Nowego Targu; wydziału powiatowego w Bohorodczanach w sprawie zastosowania patentu cesarskiego z 20 kwietnia 1854 r. do władz autonomicznych, i w sprawie uwolnienia ludności ubogiej od opłaty podatku konsumcyjnego.

Komisyi prawniczej przekazano petycye: Gminy i obszaru dworskiego w Kijowie, o wydzielenie z sądu powiatowego w Mikołajowie, a przyłączenie do sądu powiatowego w Żydaczowie; Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, o nadanie każdoczesnemu rektorowi szkoły politechnicznej we Lwowie, głosu wirylnego w Sejmie

Komunikaty p. Marszałka o ukonstytuowaniu się komisyi podatkowej, tudzież o złożeniu mandatu zastępcy członka Wydziału krajowego przez posła Langiego, równie jak wniosek posła Abrahamowicza i tow. podaliśmy już wczoraj, dzisiaj zaś podajemy w dosłownem brzmieniu dwie interpelacye posła Żuk-Skarszewskiego do J. E. pana Namiestnika. Opiewają one:

I. Zważywszy, że w dniu 4 października r. z wniesioną była interpelacya w przedmiocie wyrównania nadpłaconych podatków gruntowych z okresu przejściowego w latach 1881 i 1882 treści: „Czy i jaki termin wys. Rząd oznaczyć zamierza do wyrównania podatku gruntowego, na podstawie ostatecznych wyników stałego katastru?“

Zważywszy, że odpowiedź J. E. pana Namiestnika wyjaśniła w szerszym wywodzie zarządzenie w kierunku wyrównania podatku gruntowego tym opodatkowanym, którym przy ostatecznym wymierzeniu podatku została podwyższoną należytość podatkowa, podczas gdy w odwrotnych wypadkach, w których opodatkowanym skutkiem zniżenia czystego dochodu gruntowego, niższy podatek wymierzono w stosunku do przypisanego i uiszczonego za lata prowizoryczne 1881 i 1882, stanowczo nie orzeka;

zważywszy, iż z końcowego brzmienia odpowiedzi: „że ze względu na obecny stan rzeczy Rząd będzie prawdopodobnie w możności przedłożyć Radzie państwa odnośny projekt ustawy do ustawodawczego traktowania“, nie można się spodziewać rychłego zrealizowania tej naglącej sprawy na podstawie kiedyś wydać się mającej ustawy, podczas gdy przedłużenie terminu do czasu nieograniczonego, z których pierwszy według ustawy państwowej z 28 marca 1880 r. dz. p. p. nr. 34 stanowczo po koniec roku 1882 oznaczony, bezskutecznie upłynął przed 3 laty, niemniej dalsze wyczekiwanie zrealizowania tej kwestyi staje się uciążliwem dla zagrożonych z różnych stron rolników;

zważywszy, że wykonanie ustawy państwowej z 28 marca 1880 r. zostało w niektórych powiatach już z końcem 1882 r. przeprowadzone, podczas gdy w innych władze skarbowe oczekują do tej czynności terminu wydać się mającą ustawą państwową; nakoniec

zważywszy, iż z powodu odpowiedzi na zeszłoroczną interpelacyę o tyle spóźnionej, że stawianie dalszych wniosków, w owej sesyi sejmowej stało się niemożliwem.

Podpisani mają zaszczyt zapytać się J. E. pana Namiestnika:

1. Czy wys c. k. Rząd wniósł już odnośny projekt ustawy w Radzie państwa do ustawodawczego traktowania w szczególności, w jakim terminie mogą się spodziewać opodatkowani zwrotów nadpłaconych podatków gruntowych za lata 1881 i 1882?

2. Czy jest wiadomem, aby w niektórych powiatach już wyrównano podatki gruntowe tak w kierunku podwyższonych jakoteż i zniżonych czystych dochodów gruntowych, podczas gdy w innych to się dotychczas nie stało?

3. Czy ze względu na teraźniejsze wyjątkowe warunki rolnictwa, nie uważałby J. E. p. Namiestnik za stosowne zarządzić wyrównanie nadpłaconych podatków gruntowych, w tych powiatach, w których tego dotychczas nie wykonano?

4. Podpisani upraszają o odpowiedź w możliwie niespóźnionym czasie, aby w razie potrzeby mogli stawiać wnioski w powyższym przedmiocie w ciągu bieżącej sesyi.

II. Zważywszy, iż w miesiącu styczniu r. b. powtarzały się wypadki popalenia budynków włościańskich, położonych poza obrębem pasu ogniowego przy państwowych kolejach w kraju. w czasie ruchu pociągów;

zważywszy, że skonstatowano, iż wszystkie zabudowania i ruchomości Jędrzeja Janusia i Jana Janusia w Polny, kilka innych w Szalowy, nadto garbarnia w Dąbrówce przy Tuchowie, spalone zostały z powodu wydobywających się iskier z lokomotyw w czasie ruchu pociągów;

zważywszy, że w Galicyi wszystkie budynki włościańskie są przeważnie wybudowane z drzewa, pokryte słomianym dachem, podczas gdy w innych prowincyach państwa austryackiego murowane, pod ogniotrwałym dachem;

zważywszy, że według ministeryalnego rozporządzenia z dnia 25 stycznia 1879 Dz. p. p. Nr. 19, ogłoszonego w dniu 5go lutego 1879, wynosi pas ogniowy przy galicyjskich państwowych kolejach 30 metrów, po obydwóch stronach od toru kolejowego, podczas gdy w innych prowincyach przy dawniejszych kolejach, 57 metrów, jak dekret nadworny z 28 grudnia 1843, l. 40.144 i następne ministeryalne rozporządzenia,

podpisani mają zaszczyt zapytać się

Jednak nie samo romantyczne położenie Buczacza tyle mnie zachwyciło, ile dziwnego rodzaju charakterystyka miasta, które niedawno jeszcze przebyło trzęsienie ziemi. I myśli tej, że Buczacz musiał przejść podobną katastrofę, nic mi z głowy nie mogło wybić, bo niepodobna, aby miejscowość jaka bez przyczynienia się wyższej siły, mogła w ten sposób wyglądać

— I dawno już, jak u was było trzęsienie ziemi? — pytam wnoszącego świeżą wodę kelnera.

Żyd wytrzeszczył na mnie zdziwione oczy i parę sekund stał zamyślony, nim zdobył się na odpowiedź.

— Co to jest trzęsienie ziemi?

— No coż, trzęsienie to jest trzęsienie, od którego walą się mury.

— O takiem trzęsieniu to u nas dzięki Bogu nie słychać — mówi dziwnie mi się przypatrując.

— A o jakimże słyszałeś?

— Słyszałem proszę jaśnie pana o trzęsieniu miasta, i takie to u nas jest zawsze.

— To to, to, właśnie to wszystko jedno... Mów, jakże się ono zaczyna? Prawda, że z początku słychać huk podziemny...

Widzę, mój kelner robi jeszcze głupszą minę i zaczyna się cofać ku drzwiom.

— Nie — tu nie ma żadnego huku. Ułany strzelają zawsze daleko od miasta, a jeden kanon co był pod ziemią zakopany, stoi tam przy katolicki kościół, ale z niego nie strzelają. On jest bardzo stary, ze zamek, który pan widział co na górzy stoi i on mógłby pękać.

— Więc w jakiż u licha sposób, to miasto się trzęsie? — pytam już trochę zniecierpliwiony.

— Co pan mówi! Ono się samo od siebie nie trzęsie.

— To któż u dyabła nim trzęsie!... Pleciesz ni to ni owo, że trudno cię zrozumieć.

— Kto trzęsie? — powtarza fluternie — któżby jak nie burmistrz.

Dopiero po tej odpowiedzi, zdołaliśmy się jakoś porozumieć, co jednak nie wyrugowało z mej głowy przekonania, że prócz trzęsienia burmistrza, do takiej rujnacyi musiała się przyczynić jeszcze większa siła.

— A któż u was burmistrzem?

— No, żyd.

— Bogaty?

— Żeby on był bogaty, toby tak nie trząsł, ale on stracił majątek...

Tu zawahał się nagle i dalejże mię pytać zkąd ja jestem.

— Może jasny pan ze Lwowa?

— Ze Lwowa.

Widziałem, że przyznanie to wywołało na nim pewne wrażenie.

— Może od Namiestnictwa?

— Nie.

— To może od ten Widział krajowe?

— I to nie. Ale słuchajno przyjacielu — prowadzę rzecz moją dalej — przecież tu macie wyższe władze, macie starostwo, radę powiatową...

Podejrzenie, że jestem jakąś tajemniczą osobą urzędową, opanowało kelnera po tych pytaniach, zaczął się tedy kręcić i wywijać w odpowiedzi i zamiast słów dawać znaki machnięciem ręki. Widziałem, mocno był zakłopotany ową tajemnicą, dlatego też wymknął się prędko z pokoju i za chwilę wrócił niosąc wielką księgę meldunkową, w jednej, a kałamarz i pióro w drugiej ręce.

— Niech jasny pan będzie łaskaw zapisać tu godną swoją osobę — mówi rozkładając księgę.

Nie miałem wielkiej ochoty zdradzania mego incognito, z obawy, aby mi Buczacz, dowiedziawszy się, jaka znakomitość literacka w jego ruinach gości, nie chciał przypadkiem urządzić w ratuszu owacyi. Ale jak zaczął nalegać, że on to jest burmistrz surowo przykazał, aby wszystkie goście zapisane były — siadłem do stołu i po nazwisku Izraela Finkelszteina, poprzednika mego w hotelu Galicyi, wyrznałem moją godność z dopiskiem literat. Trudna rada, myślę sobie, Bóg widzi nie chciałem, lecz jak się teraz wieść o mojem nazwisku rozniesie po mieście, będę musiał zadrzeć z moją skromnością i przyjąć bankiet, fakelcug, a kto wie, czy i nie banderyę przy wyjeździe.

Żydek wziął czemprędzej księgę, próbował, idąc ku drzwiom, przeczytać, lecz jakoś mu to nie szło. Ja tymczasem, otrzepując kapelusz z pyłu, układałem już w myśli odpowiedź na toast, wznieść się mający na uczcie w ratuszowej sali. Wahałem się, czy powiedzieć: „szanowni panowie, czy sławetni obywatele starożytnego grodu“, gdy już przy zamykaniu drzwi na klucz, zaczepia mię znów kelner.

— Z przeproszeniem wielmożnego pana (uważaj czytelniku, że z jasnego zjechałem już na wielmożnego), jakiego interesu pan jest liwerant.

— Ja nie jestem żadnym liwerantem!

— Ny, a tak stoi w książce meldunkowej?

— Mój przyjacielu — rzeknę na to — tam nie stoi liwerant, ale literat, rozumiesz!

— Mikołaj od rady powiatowej tak przeczytał...

— To powiedz mu, że jest osioł i czytać nie umie.

Szorstka odprawa moja, wcale nie zraziła żydka, bo idąc za mną już bardzo słodziutkim tonem zapytał:

— Z przeproszeniem, a ten literat, to jaki jest geschäft?

— Żaden geschäft.

— Ny, a co ma być? każden człowiek, co się nazywa, to musi mieć jaki geschäft, czy on obywatel, czy urzędnik, czy kupiec...

— Otoż mój przyjacielu — rzeknę na to, ulitowawszy się nad jego małym stopniem inteligencyi — literat, to nie jest żaden interes, ale jest towar.

— Co to jest? — zawoła zdziwiony, przypatrując mi się uważniej

— Mówię ci towar, którym księgarze handlują, a który, jeżeli nie przynosi 500 za sto albo i więcej, to najmniej sto za sto.

Widzę, że żyd wytrzeszcza oczy tak, że o mało na wierzch nie wyskoczą, bo tego nic nie rozumie.

— Nie wiesz co to jest księgarz? to jest Buchhändler.

— Buchhändler! — powtarza uradowany, u nas jest taki jeden, ma sklep z trzewikami i książków sprzedaje także.

— No, to go się zapytaj, co to jest literat, a on ci powie.

— Może pana zaprowadzić do niego — przerywa spiesznie, bo widać ten interes sto za sto bardzo go zaanimował.

— Nie potrzeba, nie mam dla niego żadnego geschäftu.

— Nic nie szkodzi, on jest uczciwe żyd i porządne...

Gadał mi tam coś jeszcze, ale ja już byłem na ulicy z zamiarem obejrzenia miasta.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A. Wilczyński.

1. Czy wiadome są pożary przyległych budynków do pasu ogniowego państwowych koleji, a mianowicie: w Polny, Szalowy i Dąbrówce (przy Tuchowie)?

2. Czy wys. c. k. Rząd uważa za dostateczny wymiar pasu ogniowego przy kolejach krajowych w ogóle na 30 metrów, ze względu na bezpieczeństwo ogniowe, w stosunku do miejscowych warunków?

3. Co w. c. k. Rząd uczynić zamierza, by zapobiedz powtórnym wypadkom pożaru?

Podaliśmy już wczoraj sposób załatwienia 1, 2, 3, 4 i 6 punktu porządku dziennego; nadmienić nam tylko wypada, że poseł Romanowicz, motywując znane swoje wnioski w sprawie uregulowania pracy więźniów w zakładach karnych i odjęcia jej kierunku konkurencyjnego, tudzież w sprawie dostaw dla armii w kraju konsystującej artykułów żywności, jakoteż innych potrzeb, przytoczył szczegóły, wielokrotnie już omawiane i powszechnie znane z sprawozdań, podawanych w dziennikach, z licznych zgromadzeń i obrad, podjętych przez rzemieślników co do tych spraw.

Winniśmy dalej zanotować, że na wniosek JE. dr. Smolki, sprawozdanie Wydziału krajowego, co do przyzwolenia Sejmu na zaciągnięcie przez gminę miasta Podgórza w Banku krajowym pożyczki w kwocie 30.000 zł., celem wybudowania pieca pierścieniowego systemu Hoffmana, na wypalanie wapna, przekazał Sejm, w pierwszym czytaniu, komisyi bankowej.

Z kolei poseł dr Skałkowski motywował swój wniosek, w przedmiocie uwzględniania z urzędu przy wymiarze należytości, od interesów prawnych, wszystkich przepisów, które wpływają na obniżenie wymiaru należytości, jakoteż w przedmiocie reformy przy ściąganiu tych należytości w drodze egzekucyi. W motywach wyłuszczył szanowny poseł, że władze skarbowe przy wymierzaniu należytości od interesów prawnych, nie uwzględniają zwykle z urzędu tych przepisów, od których zastosowania obniżenie należytości zawisło, tak, iż dopiero w skutek rekursów należytości te w wyższych instancyach obniżane, lub nawet całkiem odpisywane bywają, egzekucya jednak pomimo rekursu wdrożoną zostaje; że takie postępowanie władz skarbowych jest wielce uciążliwe dla kontrybuentów, szczególnie zaś dla ludności włościańskiej, która starając się o obniżenie należytości, zmuszoną jest ponosić wielkie koszta, i dlatego najczęściej nie odwołuje się do władz wyższych, skutkiem czego niesprawiedliwy wymiar należytości staje się prawomocnym; że uchylenie takich niesprawiedliwych ciężarów jest w obecnym położeniu kraju szczególnie pożądanem.

Powyższe zarzuty illustrował mowca faktami. I tak, przytoczył fakt, że pewien obywatel w Rzeszowie, zmarł bez pozostawienia testamentu; do spadku powołano jego siostrzeńca, który atoli, przekonawszy się, że długi przewyższają znacznie wartość spadku, zrzekł się go. Rozpisano więc konkurs do masy spadkowej i sprzedano majątek w drodze licytacyi. Uzyskana cena kupna nie wystarczyła nawet na zaspokojenie wszystkich wierzycieli; oczywiście, siostrzeniec nie otrzymał ani jednego centa, ale natomiast otrzymał wymiar należytosei spadkowej w kwocie 3060 złr. Gdy kwoty tej zapłacić nie chciał, tłómacząc się tem, że nie odziedziczył ani centa, przystąpiono do egzekucyi, która wstrzymaną została dopiero przez wys. Ministerstwo skarbu i cała należytość została mu odpisaną. W innym znowu wypadku, w którym pewien obywatel wystawił swojemu sąsiadowi, członkowi Sejmu, dokument, potrzebny do wydzielenia majątku tabularnego, władza skarbowa uznała ten dokument za akt dłużny i wymierzyła należytość w kwocie 900 złr.; dopiero po długich pertraktacyach, obniżono tę kwotę na 80 złr. W trzecim wypadku, pewien obywatel obwodu stanisławowskiego, zaciągnął w gal. Towarzystwie kredytowem ziemskiem pożyczkę na swoje dobra w kwocie 50.000 złr. Należytości skarbowe za skrypt dłużny opłaciło, jak zwykle, Towarzystwo, ale dla formalności, wystawił ów obywatel, prócz skryptu dłużnego, także kwit, że otrzymał tę sumę. Dowiedziała się o tem władza skarbowa i wymierzyła za ów kwit nieostemplowany potrójną należytość, jako karę. Przeciw temu zarządzeniu wniósł obywatel rekurs, który nie odniósł skutku i przystąpiono do egzekucyi; potrzeba było aż interwencyi byłego Namiestnika, J. E. hr. Potockiego, ażeby zasystować egzekucyę aż do rozstrzygnięcia rekursu. W najwyższej instancyi uwolniono obywatela od nałożonej nań grzywny za nieostemplowanie kwitu. — Pod względem formalnym, domagał się pos. Skałkowski odesłania jego wniosku do komisyi podatkowej, co też Sejm uchwalił.

Z dalszego porządku dziennego pos. Lenartowicz, w imieniu komisyi prawniczej, przedłożył następujący wniosek: Sejm w myśl §. 2. ustawy państwowej z 11 czerwca 1868, udziela opinię swą Rządowi, iż pożądanemby było, aby miejscowości Kahujów, Honiatycze i Werbiż z przysiołkiem Sójki, wyłączone zostały z okręgu sądu powiatowego w Komarnie, i starostwa w Rudkach, a przyłączone do okręgu sądu powiatowego w Szczercu, i starostwa we Lwowie.

Bez dyskusyi przyjęto ten wniosek.

Poseł Lenartowicz przedłożył następnie, w imieniu komisyi prawniczej, wniosek opiewający: Sejm, przechodząc nad petycyą gminy Czerteż do porządku dziennego, objawia Rządowi opinię swoją, że miejscowość Stańkową, położoną w okręgu sądu powiatowego w Żurawnie, starostwie w Żydaczowie i okręgu sądu obwodowego w Samborze, przenieść wypada do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Kałuszu, jakoteż sądu obwodowego w Stanisławowie.

Poseł Golejewski wnosi, ażeby Sejm także nad drugą częścią tego wniosku, tyczącą się gminy Stańkowej, przeszedł do porządku dziennego, nie ma bowiem powodu do przychylenia się do prośby rzeczonej gminy; petycya jest podpisaną tylko przez członków gminy, nastrojonych przez proboszcza w celach parafialnych.

Poseł Lenartowicz odparł te twierdzenia. powołując się na sprawozdanie komisyi prawniczej, w której wyłuszczone są liczne powody, przemawiające za uwzględnieniem petycyi gminy Stańkowej; główným powodem jest bardzo wielka odległość tej gminy od sądu powiatowego w Żurawnie i starostwa w Żydaczowie. Po tej dyskusyi uchwalił Sejm powyższy wniosek komisyi prawniczej.

Marszałek przerwał posiedzenie i oznajmił, że komisya petycyjna wybrała ponownie posła hr Golejewskiego, swoim przewodniczącym.

Sekretarz poseł A. Jędrzejowicz, odczytał następujący wniosek:

„Zważywszy że Rząd wniósł p d d. 7 marca r. b. do Izby deputowanych Rady państwa nowelę do państwowej ustawy cłowej z r. 1882, zawierającą postanowienie co do reformy ceł zbożowych w Austyi, względnie podniesienia tych ceł do wysokości ustanowionych ceł zbożowych w Niemczech; zważywszy następnie, iż nowela ta, załatwiona w odnośnej komisyi, nie przyszła pod rozprawy Izby deputowanych Rady państwa jedynie z powodu jej rozwiązania, a od czasu tego nietylko w stosunkach produkcyi i handlu rolniczego nic na lepsze nie zmieniło się, lecz przeciwnie, deprecyacya ziemiopłodów z każdym dniem wzmaga się, a potrzeby własne w kraju naszym w regule importowanem zbożem z Rossyi, a zwłaszcza z Rumunii zaspakajane bywają; zważywszy w końcu, iż z konieczną reformą ceł w ścisłym związku stoi regulacya taryf kolejowych w ten sposób, ażeby na kolejach prywatnych, a po części i rządowych zboże zagraniczne nie było taniej przewożone, niż produkcyi własnej, wnoszę: Wysoki Sejm, ponawiając rezolucye swoje z d. 17go października 1884, w sprawie taryf kolejowych uchwalone, a dotychczas przez Rząd w istotnej części nie przeprowadzone, oraz popierając wnioski z d. 16go października 1885 wniesione przez deputowanych polskich w Radzie państwa w sprawie ceł zbożowych i taryf kolejowych, raczy uchwalić: *a)* Wzywa się Rząd, aby jak najrychlej wniósł do Rady państwa projekt reformy ustawy cłowej z r. 1882, wprowadzający cła zbożowe w Austryi, co najmniej w wysokości ceł, ustanowionych w państwie niemieckiem od 11 lipca b. r.; *b)* wzywa się Rząd, by uczynił, co za stosowne uzna. ażeby zboże produkcyi własnej, przy przewozie transitowym lub wewnątrz Państwa, każdocześnie pod względem opłaty taryfowej na równi z obcokrajowem traktowane było.

Russocki, wnioskodawca; Alfred Potocki, L. Wodzicki, Morawski, Zuk Skarczewski, Zoll, Klucki, Scipio, Edward Jędrzejowicz, Borkowski, St. Tarnowski *junior*, Rybicki, Zywicki, Czartoryski, Sew. Henzel, Rey, Zamoyski, Dembowski, Wernicki, Małecki, Korytowski, Gorecki, E. Wolański, Golejewski, Łoziński, A. Sapieha, Kozłowski Art. Potocki, K. Badeni, G. Romer, St. Tarnowski *sen.*, Popiel, Łepkowski, Bobrzyński, Bobczyński, Buchwald, Mochnacki, Langie, Bolesław Rozwadowski, Torosiewicz, Gnoiński, dr. Zmurko, Sembratowicz, dr. Pełesz, dr. Weigel, Płaziński, Gniewosz, St. Jędrzejowicz, Męciński, Onyszkiewicz, Wasilewski, W. Koziebrodzki, T. Dzieduszycki, Madeyski, Augustynowicz, W. Wolański, Zborowski, Szeptycki, Smolka, Issakowicz, Wajgart, Hoszard, A. Skrzyński, Kaczała, Liniński, Kowalski, Biliński, Pilat, Antoniewicz, Goldmann, ks. Sawa, Pławicki, Fruchtmann, Struszkiewicz, Zucker, Kopyciński, Merunowicz, Janko, Skałkowski, Rosner, Jędrzejowicz, Romańczuk, Pietruski, Gross, Łazarski, Strasser, Mandyczewski, Żurowski, Kochanowski, Chamiec, Wierzbicki, Maks, Czerkawski.

Następnie odczytał p. A. Jędrzejowicz wniosek podpisany przez ks. Kopycińskiego i tow., a tyczący się uchwalenia noweli do ustawy szkolnej z 2 maja 1873 w tym sensie, iżby lata służby nauczycieli szkół ludowych nie trwały — jak obecnie — 40 lat, lecz tylko 35 lat. Wnioski te będą regulaminowo traktowane.

Koniec posiedzenia o godzinie 1 m. 15 z południa. Następne posiedzenie w poniedziałek; na porządku dziennym pierwsze czytanie kilku sprawozdań Wydziału krajowego, tudzież wniosków poselskich, a nadto: Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie petycyi gminy Milczyce, względem przeniesienia tej miejscowości z okręgu sądu powiatowego, starostwa i reprezentacyi powiatowej w Mościskach, do okręgu sądu powiatowego, starostwa i reprezentacyi powiatowej w Rudkach; sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku Wydziału krajowego, w przedmiocie petycyi gminy Pruchnika i gmin okolicznych o ustanowienie w tej miejscowości nowego sądu powiatowego; sprawozdanie komisyi prawniczej o petycyach: gminy Baranowa o ustanowienie nowego sądu powiatowego w Baranowie, gminy Zatora i okolicznych gmin o ustanowienie nowego sądu powiatowego w Zatorze, gminy Polanka Wielka o wydzielenie jej z okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie i starostwa w Białej i przydzielenia do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Wadowicach; (sprawozdawca poseł Lenartowicz). Sprawozdanie o petycyi obciążającej budżet: zwierzchności gminnej Krauszowa o uwolnienie jej od z płacenia kosztów szpitalnych za Ignacego Długopolskiego (sprawozdawca poseł Pławicki). Sprawozdanie o petycyach nie obciążających budżetu, mianowicie: Maryi Kosteckiej o wyjednanie jej mężowi pozwolenia powrotu do kraju z Syberyi i Mateusza Gralewskiego, pełniącego obowiązki oficyała szpitala powszechnego we Lwowie o *veniam aetatis*, (sprawozdawca poseł Golejewski).

Wojna serbsko-bułgarska.

Hr. Khevenhüller o wypadkach w Serbii.

Budapester Corr. donosi pod d. 3 b. m.: Poseł austro węgierskiej Monarchii hr. Khevenhüller przybył dzisiaj po południu z Belgradu do Pesztu i udał się na kilka godzin do hotelu pod „Królową angielską“, gdzie zjadł obiad z hr. J. Andrassem i hr. E. Zichym. O godzinie 5 wyjechał c. k. poseł do Wiednia, gdzie zamierza zabawić tylko dzień jeden aby już po jutrze być z powrotem w Belgradzie. Hr. Khevenhüller utrzymuje, iż jak najrychlejsze zawarcie pokoju między Serbami a Bułgarami jest konieczne, ponieważ partya wojenna w Serbii staje się coraz silniejszą i coraz gwałtowniejszą, i domaga się ponownego rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich co nieodpowiadałoby ani interesom naszej Monarchyi, ani Serbii, ani też któregokolwiek mocarstwa. Błędem byłoby sądzić, że wobec dłuższego trwania obecnego przesilenia w Serbii, szczupła garstka anti-dynastycznych rewolucyjnych żywiołów nie znajdzie sobie więcej zwolenników. Jeśli Cesarstwa w stanowczy i niedwuznaczny sposób wezwą obie strony do zawarcia pokoju, w takim razie nietylko król Milan i jego rząd, ale także i ks. Aleksander, oraz rząd bułgarski rozpoczną rokowania pokojowe ze szczerym zamiarem, aby je jak najprędzej zakończyć. Hr. Khevenhüller wyraża się z zupełnem uznaniem o osobistem męstwie i przezorności ks. Aleksandra, a przymioty te w tym wypadku zasługują tem więcej na pochwałę, że wojska bułgarskie nie okazały wielkiej zdolności wojennej i siły odpornej. Wojska serbskie które po mobilizacyi przez kilka tygodni niepotrzebnie znosić musiały niewygody życia obozowego, a następnie forsownemi marszami i ustawicznemi utarczkami zupełnie wycieńczone przybyły pod Śliwnicę, nie jadłszy przez 10 dni nic gotowanego, zasługują też na zupełne uznanie, iż w takich warunkach zdolne były do regularnego odwrotu.

W okresie zawieszenia broni.

Ze strony serbskiej zapewniają, iż Serbia zdecydowaną jest stanowczo nie przyjąć takich warunków pokoju, któreby ją stawiały w położeniu strony zwyciężonej, i gotową jest w razie, gdyby Bułgarya opierała się przy tych warunkach, prowadzić dalej wojnę. W wiedeńskich kołach rządowych jednakże, oraz w świecie dyplomatycznym nie wierzą, aby pomimo całego zapału wojowniczego, miała być dalej prowadzoną kampania, i sądzą — że objawy wojownicze obliczone są na zastraszenie księcia Aleksandra, który i bez tego, z powodu zdeterminowanej postawy Turcyi znajduje się w dość krytycznem położeniu.

Z Niszu telegrafują:

Rząd serbski twierdzi, iż uczynił wszystko, aby umożebnić rokowania w sprawie zawieszenia broni. Starania te nie odniosły rezultatu, gdyż Bułgarowie powołują się ciągle na swe dotychczasowe powodzenie broni i zdaje się, iż nie chcą się zastosować do życzeń trzech Cesarstw. Utrzymują tu, iż Bułgarowie chcą wywołać ponowne kroki nieprzyjacielskie.

Gen. Horvatovic zamianowany został komendantem armii niszawskiej. Szefem jego sztabu generalnego jest podpułkownik Koka Milowanowicz, były wojskowy *attaché* w Wiedniu. Szefem sztabu generalnego pod naczelnem dowództwem króla, zamianowany został pułkownik Topalowicz, dotychczasowy komendant armii niszawskiej. Pułkownik Petrovic pozostaje nadal ministrem wojny.

Do *Fremdenblattu* telegrafują, iż wojska bułgarskie dopuszczają się nadużyć względem zamieszkałych w Pirocie żydów.

Turcya wobec wypadków na Bałkanie.

Z „wybornego źródła“ piszą z Konstantynopola do *Polti. Corr.*: Intencye W. Porty są zupełnie jasne i nie zmieniły się w niczem od chwili wybuchu wojny. Polegają one na silnej woli domagania się przywrócenia *status quo ante* i poszanowania traktatu berlińskiego, zawartego pod auspicyami księcia Bismarcka. Porta jest zdania, iż cel ten da się osiągnąć pokojowemi środkami dyplomacyi; na wypadek jednakże, gdyby miała zawieść się w swoich oczekiwaniach, poczyniła co potrzeba, aby mogła sprostać wszelkiej ewentualności, i bez hałasu zgromadziła siły, które przenoszą 400.000 ludzi, znakomicie są uzbrojone i zaopatrzone, i które po większej części znajdują się już tam, gdzie ich działalność w razie danym byłaby niezbędną.

Do wyżej przytoczonego dziennika telegrafują dalej pod dniem 2 b. m., iż dotychczasowe zabiegi W. Porty dla przywrócenia *status quo ante* we Wschodniej Rumelii, zostały uskutecznione w porozumieniu z trzema Cesarstwami i Włochami, które dały swoje zezwolenie na ogłoszenie proklamacyi sułtańskiej do mieszkańców Wschodniej Rumelii. Prowadzące do Adryanopola koleje żelazne przewożą bezustannie działa, broń i amunicyę dla korpusu rozlokowanego na wschodnio-rumelijskiej granicy. Również w kierunku południowym odbywają się z gorączkowym pośpiechem przygotowania wojenne, a dwa parowce, wynajęte ostatniemi dniami od austro-węgierskiego Lloyda, przewiozły do Saloniki 3000 wojska

Treść proklamacyi sułtana do mieszkańców Wschodniej Rumelii jest następująca: Sułtan stwierdza, iż sposób, w jaki ludność wschodnio-rumelijska starała się dokonać aktu unii, nie da się pogodzić z przepisami traktatu międzynarodowego. Skutkiem tego rząd cesarski w porozumieniu z mocarstwami podpisanemi na traktacie berlińskim, które zostały zarówno dotknięte pomienionym aktem, poczynił starania, aby kwestyę tę zbadała konferencya celem wynalezienia sposobu załatwienia, niedopuszczenia większego nieszczęścia, dalej poinformowania się o potrzebach ludności, oraz zabezpieczenia jej spokoju i dobrobytu. W porozumieniu z mocarstwami komisarz cesarski będzie zawiadował prowincyą, a to aż do czasu zamianowania nowego gubernatora, przyczem ma go popierać międzynarodowa komisya mocarstw, która zbada potrzeby ludności pod względem jej dobrobytu i sposobu zadowolenia i określi te zmiany, których zaprowadzenie pod powagą sułtana okaże się niezbędnem. Pod temi warunkami sułtan udziela amnestyę wszystkim, którzy brali jakikolwiek udział w rewolucyi, a zarazem daje zapewnienie, iż silną ma wolę zabezpieczyć i utrwalić spokój, porządek i dobrobyt, a to zgodnie z legalnemi potrzebami, oraz zapewniając te reformy, które mogą dać rękojmię prawidłowego w przyszłości rozwoju prowincyi Wschodniej Rumelii.

Proces przeciw socyalistom w Warszawie.

Korespondent *Dziennika Poznańskiego* podaje następującą charakterystykę czterech podsądnych, których akt oskarżenia zalicza do przywódców: Waryńskiego, Płoskiego, Dulęby i Rechniewskiego.

Waryński, lat 29, blondyn, wysoki, w okularach, twarz nerwowa, przemawia często w toku badania świadków, zdradzając umysł bystry i trzeźwy. Urodził się w gubernii podolskiej, pochodzenia szlacheckiego. W listopadzie 1875 został wydalony z instytutu technologicznego w Petersburgu za udział w zaburzeniach studenckich. W 1877 roku wstąpił jako robotnik do fabryki Lilpop-Rau w Warszawie, zkąd jednak w tymże samym roku przeniósł się do instytutu rolniczego w Puławach. W roku 1878 wyjechał do Galicyi, Lwowa i Krakowa, w 1879 roku aresztowany w Krakowie, sądzony w ówczesnym tamże procesie socyalistycznym, w 1880 r.

sposobem administracyjnym wydalony przez władze austryackie do Szwajcaryi. W 1882 roku bawił w Warszawie pod przybranem nazwiskiem Karo'a Postola, Czerepowa i innych. Aresztowany w jesieni 1883 roku w sposób dość oryginalny. Historyę tę powtarzamy ze względu, iż jest znaną jednostronnie Razu pewnego przyszedł do dystrybucyi Szejzera Butlera na ulicy Rymarskiej, i tu kupiwszy markę pocztową, przylepił ją na przygotowanej już kopercie, napisał adres i wyszedł Wkrótce potem wszedł do sklepu znajomy Butlewa żyd Wald, który spostrzegł paczkę, przez W. zostawioną. Paczkę otworzono i dostrzeżono w niej kilkadziesiąt egzemplarzy piosnki socyalistycznej „Warszawianka". Na to po swą zgubę wszedł Waryński i wydarłszy paczkę z rąk Butlewa, udał się pospiesznie do cukierni. Widzieli to żydzi, którzy też niezwłocznie zawiadomili policyę, i ta w cukierni Waryńskiego przyaresztowała. Towarzysząca mu młoda kobieta zbiegła List adresowany w sklepiku a wydany przez pocztę, pisany był do Paryża i zawierał proklamacye. Jak wiadomo, na Butlewa nastąpił wkrótce chybiony zamach.

Akt oskarżenia zarzuca Waryńskiemu że namawiał robotników, ażeby w czasie pobytu cara w Warszawie, tłumnie się zebrali i wołali doń: „żądamy polepszenia bytu", że razem z Dulębą założył tajną drukarnię, a z Kunickim partyę „Proletaryat", że wszedł do komitetu centralnego, sprowadzał broń i broszury, że urządzał zebrania konspiracyjne robotników w parku na Pradze, w restauracyi „Herkulanum" itd. Robotnicy nazywali Waryńskiego i znali go pod przydomkiem „Długi", jak znowu Dulębę nazywali „Kijkowy".

Kunicki, lat 24, w Paryżu zawiązywał stosunki z socyalistami i organizował pismo „Walka klas", redagowane przez Mendelsohna i Piekarskiego. W Warszawie mieszkał pod nazwiskiem Serba Dziuryczyca. Przyjaciel Degajewa, zabójcy Sudejkina, o zabójstwie tem wiedział jeszcze przed jego dokonaniem. Akt oskarzenia imputuje mu, że był agentem głównym komitetu centralnego i agentem komitetu „Narodnej Woli".

Dulęba, 40 lat, szlachcic z gubernii radomskiej, z profesyi mydlarz, posiada wykształanie elementarne. Raz już więziony, ostatecznie aresztowany został w początkach 1884 roku.

Co się tyczy trzech Rossyan, to tych, jako urzędników, zaliczono do oddzielnej mniejszej karze podlegających kategoryi oskarżonych.

Jeden tylko Bardowskij surowiej został obwiniony. Liczy 38 lat, krewnych ma w Petersburgu, przed 1880 r. był członkiem sądu okręgowego w Płocku. Od 1880 roku był sędzią pokoju w Warszawie, aż do lipca 1884 roku w którym to czasie uległ aresztowaniu. W jego mieszkaniu znaleziono 3.000 egz. *Proletaryatu*, pieczęcie komitetu centralnego, broń, paszporty. czcionki, artykuły, proklamacye, listy składek i ofiar, a nawet projekt proklamacyi rewolucyjnej do wojska, przez niego samego zredagowanej, słowem całe archiwum i całą kancelaryę.

Z parlamentu niemieckiego.

Parlament niemiecki przekazał osobnej komisyi, złożonej z 14 członków, wniosek koła polskiego, domagający się równouprawnienia języka polskiego w sądownictwie i zmiany ordynacyi procesowej w ten sposób, aby obok protokołów niemieckich spisywane były także protokoły polskie.

Poseł ks. dr. Jaźdżewski, który już na posiedzeniu parlamentu w dniu 17 grudnia roku zeszłego wniosek ten gruntownie i obszernie uzasadnił, ograniczył swoje przemówienie na wykazaniu licznych niedogodności, jakie wypływają dla ludności polskiej z obecnych stosunków sądowniczych w dzielnicach polskich pod panowaniem pruskiem. Mowcę poparł wymownie Albatczyk Kable, a nawet w imieniu narodowo-liberalnego stronnictwa poseł Cyny, który wyraził tylko życzenie, aby wniosek nie został rozciągnięty także na Prusy zachodnie i wschodnie, gdzie, zdaniem mowcy, mieszkają wyłącznie Niemcy, lecz tylko na księstwo Poznańskie i Górny Szlązk.

Koło polskie nie podniesie już podobno w parlamencie niemieckim swojej interpelacyi w sprawie wydalania obcokrajowców, natomiast polscy posłowie mają zamiar bezzwłocznie po zebraniu się Sejmu pruskiego wnieść podobną interpelacyę, a to tem bardziej, iż ks. Bismarck przy odczytaniu znanego mesażu cesarskiego, oświadczył, iż gotów jest dać odpowiedź na interpelacyę w Izbie pruskiej.

Frakcja socyalno-demokratyczna przygotowała następujący wniosek:

Z uwagi, że tłumne wydalania Polaków rossyjskich i austryackich sprowadzić mogą zawikłania w stosunkach międzynarodowych; z uwagi że podług artykułu 11 konstytucyi państwowej reprezentacya Niemiec, a podług art. 4 konstytucyi państwa policya nad cudzoziemcami, są rzeczą państwa; z uwagi, że interesa Niemców za granicą w skutek wydaleń z Niemiec są zagrożone z powodu możliwego użycia represaliów ze strony Austryi i Rosyi — wzywa się kanclerza, aby poczynił kroki celem cofnięcia rozkazów wydalenia.

Organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.* występuje przeciw dziennikom, które ostatnie orędzie w ten sposób tłómaczyły, iż ono chciało odmówić parlamentowi prawa do omawiania wydaleń z Prus Że prawo to, pisze *Nordd. Alg. Ztg.*, nie było zaprzeczone, wynika z tego, iż kanclerz zapuścił się w wymianę zdań w tej kwestyi. Orędzie to wymierzone było jedynie przeciw błędnemu zapatrywaniu prawnemu, iż rząd państwowy uprawniony jest do interwencyi przeciw zarządzeniom rządu krajowego. Orędzie to miało uspokoić wszystkie państwa związkowe i usunąć wszelkie obawy co do tego rodzaju pogwałcenia. Przed posiedzeniem parlamentu odbyło się posiedzenie rady związkowej, na którem kanclerz zakomunikował orędzie, które miało znaleść zupełną jednomyślność tak, iż wszystkie rządy związkowe podzielały prawną opinię orędzia.

Jak donoszą z Berlina, uchwały co do stanowiska rządu Rzeszy w obec interpelacyi polskiej powzięto na osobnej naradzie gabinetowej, pod przewodnictwem ks. Bismarcka i na niej zgodzono się także na formę orędzia, którą cesarz zatwierdził na poniedziałkowem posłuchaniu udzielonem ks. kanclerzowi.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Niwra, w powiecie czortkowskim, na dokończenie budowy szkoły, zapomo i w kwocie 100 zł.

— **Konkurs Im. Lindego.** Sekretarz generalny krakowskiej Akademii umiejętności, hr. St. Tarnowski, rozesłał pismo następujące: 1. Akademia umiejętności w Krakowie, w myśl układu zawartego w d. 10 lipca 1876 r. z Wną Ludwiką z Lindów Górecką, ogłasza niniejszem konkurs na prace do nagrody imienia Lindego. 2. Przedmiotem konkursu będą prace z języka polskiego. mogące posłużyć do uzupełnienia Słownika języka polskiego S. B. Lindego, a mianowicie: lexykograficzne, monografie z zakresu gramatyki, związku języka polskiego z innemi słowiańskiemi. 3. Prace konkursowe powinny się odznaczać metodą ściśle naukową i każda tworzyć powinna zaokrągloną i skończoną całość. 4. Prace nadsyłane być mogą równie w rękopismach, lub też ogłoszone drukiem w ciągu trwania niniejszego konkursu. Prace nadsyłane być mają na ręce sekretarza generalnego Akademii. 5. Praca, za najlepszą uznana, otrzyma nagrodę w ilości 675 rub. rs.; dwie inne najwięcej do niej treścią zbliżone, otrzymają każda po 337 rubli sr. 6. Czas trwania konkursu ustanawia się do końca grudnia 1888 r. Prace nadesłane po 31 grudnia 1888 r. uwzględnione nie będą. 7. Przyznanie nagród i zawiadomienie o przyznaniu nastąpi na publicznem posiedzeniu Akademii umiejętności w pierwszych dniach maja 1889; wypłata zaś w d. 8 tegoż miesiąca i roku, tj we dwa tygodnie po rocznicy urodzin S. B. Lindego. 8. Jeżeli nagrodzona zostanie praca już ogłoszona drukiem, natenczas autor przed otrzymaniem nagrody, złoży w Akademii 50 egzemplarzy nagrodzonego dzieła Pracę rękopiśmienną autor obowiązany jest ogłosić drukiem, najdalej w ciągu jednego roku i nadesłać Akademii 50 egzemplarzy, w przeciwnym razie Akademia sama uwieńczone dzieło wydrukuje i natenczas autor otrzyma 50 egzemplarzy.

— **Krajowe towarzystwo** dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Galicyi, odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie jutro, dnia 6 b. m., o godzinie 11 przed południem, we Lwowie, w gmachu Sejmowym. Porządek dzienny: Obrona krajowego przemysłu naftowego przed coraz groźniejszą sztuczną konkurencyą z naftą kaukaską i w ogóle z naftą zagraniczną.

— **Wystawa Grottgerowska.** Przez wzgląd na nadzwyczajne zainteresowanie się szerszej publiczności wystawą Grottgerowską, jak się dowiadujemy, p. Marszałek krajowy, za ponownem wstawieniem się pp. posłów, a mianowicie ks. Adama Sapiehy, hr. Stanisława Tarnowskiego i dr. Ferdynanda Weigla pozwolił na przedłużenie jej jeszcze na dni kilka. Zarząd wystawy zwraca uwagę uczącej się młodzieży, że wstęp kosztuje 10 ct. Bilety nabywa się przy kasie wystawowej.

— **Na wystawę nieustającą** połączonych towarzystw sztuk pięknych, przy placu św. Ducha, nadesłał p. Witold Pruszkowski z Krakowa „Smoka podwawelskiego". Obrazy nadesłane z Krakowa już są ustawione. Wystawa nieustająca otworzoną zostanie 13 b. m.

— **Wydział towarzystwa Bratniej Pomocy** słuchaczów wszechnicy lwowskiej zwraca się do rodziców, potrzebujących nauczycieli domowych lub korepetytorów, jako też do przełożonych biur, poszukujących dyetaryuszy do zajęć kancelaryjnych, z uprzejmą prośbą, aby swoje zgłoszenia raczyli nadsyłać na ręce tegoż wydziału. Oznajmia zarazem, iż przy pomocy osobnej komisyi informacyjnej, utworzonej w celu pośredniczenia pomiędzy ubogą młodzieżą akademicką, poszukującą zajęcia, a publicznością, wszelkich starań dołoży, aby interesowanych w tym względzie zupełnie zadowolić.

— **Koncert „Lutni"** odbędzie się stanowczo dnia 14 b. m. Program ogłoszony zostanie w tych dniach.

— **Koncert w „Sokole".** Jutro, 6 b. m., przypada koncert muzyki 80 pułku. Program zawiera prócz klasycznych kompozycyj Beethowena, Bacha i Mendelsohna, „Annenwalc" Geneego, mazur koncertowy Tymolskiego, „Immortelle" i prześliczne pieśni Straussa.

— **Przedstawienie na dochód weteranów** z roku 1831 odbędzie się stanowczo w sobotę, dnia 12 b. m., w sali kasynowej. W program przedstawienia wchodzą: 1) *Magnetyzer*, komedya w 1 akcie Ad. Abrahamowicza i K. Ruszkowskiego; 2) *Chatka*, opera w 1 akcie Adama. Bilety są do nabycia w księgarni Seyfartha i Czajkowskiego, w handlu Seyfartha i Dydyńskiego, w cukierniach Grossa, Knappa, Kosteckiego.

— **Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda"** urządza w niedzielę, 6 b. m., przedstawienie amatorskie; ze współudziałem p. Tadeusza Skalskiego odegrany będzie *Zabobon*, czyli *Krakowiacy i Górale*, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego. Biletów nabyć można w biurze stowarzyszenia.

— **Kalendarzyk myśliwski.** W miesiącu grudniu ustawa dozwala polować na wszystką zwierzynę łowną, z wyjątkiem łań i cieląt jeleni, oraz kóz i szpiczaków sarn, borsuka, przepiórek i dzikich gołębi. — Brak śniegu i częste deszcze nie dają dotąd rozwinąć się sezonowi myśliwskiemu, który tak pomyślnie zapowiedział się w październiku. Kilka dni „białej stopy" po pierwszej ponowie popsuła myśliwym gruba okiść, która po pierwszej odwilży zlodowaciała Miejmy nadzieję, że jeszcze przed uroczemi świętami jasełkowemi druga, suchsza ponowa, wynagrodzi miłośnikom łowów dotychczasowe zawody.

— **Prześlicznej publikacyi** podjął się znany tutejszy zakład art. fotograficzny E. Trzemeskiego. Stanowią ją fotografowane, dużych rozmiarów reprodukcye dwunastu kartonów Juliusza Kossada do powieści Sienkiewicza *Ogniem i mieczem*, kartonów, w których sympatyczny pendzel znakomitego akwarelisty z niezrównanym urokiem odtworzył główne postacie momenta wdzięcznej i tak przez społeczeństwo całe ukochanej powieści. Publikacya podzieloną została na trzy zeszyty, z których każdy zawierać będzie po cztery kartony. Pierwszy zeszyt jednak, który już mamy przed sobą, z kartonami: „Spotkanie Chmielnickiego na dzikich Polach", „Przygoda w drodze do Łubniow", „Pochód Chmielnickiego i Tuhaj-beja", tudzież „Napad Bohuna na Kurcewiczów", daje już miarę całej publikacyi, która godnie rzeczywiście odpowiada i pięknym oryginałom illustracyi i wspaniałej powieści, dla której zostały one wykonane, a zakładowi p. Trzemeskiego prawdziwy przynosi zaszczyt. Według rozesłanego właśnie przez wydawcę prospektu, drugi zeszyt publikacyi ukaże się w połowie stycznia, a trzeci w połowie marca. Dowiadujemy się dalej z tegoż prospektu, że album *Ogniem i mieczem*, wydane w dwóch formatach, większym i mniejszym, a to w celu jak największego rozpowszechnienia go, dostarczony może być wprost przez wydawcę, jako też przez wszystkie większe firmy księgarskie. Ceny albumu w większym formacie 8 złr, w mniejszym 4 złr., płatne w dwóch ratach; warunki więc stosunkowo nadzwyczaj są przystępne. Okładkę z rysunkiem Kossaka dołącza wydawca do pierwszego zeszytu. Nie ma też istotnie stosowniejszego i piękniejszego upominku na „Gwiazdkę", jak publikacya p. Trzemeskiego.

— **W sprawie pomnika dla ś. p. Maryi Bartus** otrzymaliśmy odezwę z oznajmieniem, że grono Polek zawiązało komitet dla uczczenia skromnym pomnikiem pamięci poetki. Komitet zwraca się do publiczności z gorącą i serdeczną prośbą, aby wsparła jego usiłowania i pospieszyła licznie a ochoczo chociażby z drobnym datkiem, jak z listkiem do zasłużonego wieńca. Składki doręczać można uproszonym przez komitet osobom, posiadającym listy subskrypcyjne, Redakcyom dzienników krajowych, oraz odsyłać wprost do komitetu, pod adresem: „A. Machczyńska, Lwów, ulica Skarbkowska l. 39." — Zkądinąd wiadomo nam, że w komitecie postanowiono już między innemi: 1) ażeby w razie zebrania większych funduszów, po opędzeniu najkonieczniejszych potrzeb skromnego pomnika, z reszty pozostałej utworzyć stypendyum literackie dla kobiety, obdarzonej wyższym talentem a potrzebującej pomocy; 2) ażeby robota pomnika, mającego się wznieść dla ś. p. Maryi Bartus, wykonaną została przez siły artystyczne niewieście naszego kraju. W tym celu komitet zajął się skrzętnie wyszukiwaniem i wydobyciem na jaw niewieścich sił artystycznych w zakresie rzeźby, a to, o ile słyszeliśmy, z najświetniejszem powodzeniem; obmyślaniem bowiem planu i pierwszych szkiców pomnika zajmuje się już łaskawie hr. Anna Potocka, a wykonanie w kamieniu powierzonem zostanie znakomicie utalentowanej młodej rzeźbiarce, pannie Rożniatowskiej, Ukraince, zamieszkałej w Krakowie

— **Stan zdrowia Kraszewskiego,** bawiącego od dnia 19 listopada w San Remo, według doniesienia leczącego go dr. Tymowskiego, cokolwiek się poprawił. Sędziwy jubilat zajmuje mieszkanie w hotelu angielskim w sąsiedztwie willi doktora Tymowskiego, tuż nad morzem. Przybył on do Genui tak chory i zmęczony, że wezwany telegraficznie z San Remo dr. Tymowski, zabronił mu na razie dalszej podróży i dopiero po kilku dniach, z niemałym trudem, wyruszono w dalszą drogę. Powietrze morskie w San Remo dodatnio oddziałało na zdrowie Kraszewskiego, który też obecnie jest z siedziby swej zupełnie zadowolony. Zdaniem dr. Tymowskiego, dwuletni pobyt w twierdzy magdeburskiej, tak osłabił Kraszewskiego, że dalsze w niej przebywanie, zupełnie było dlań niemożliwem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Samborze, w 89 roku życia, znana w szerokich kołach z przymiotów umysłu i charakteru Teresa z Borkowskich Sokołowska, właścicielka dóbr ziemskich; w Krakowie Karol hr. Potocki, syn ś. p. Antoniego i Izabelli z hr Borchów a wnuk Tomasza Potockiego, ukończony akademik najpiękniejsze rokujący nadzieje, przeżywszy lat 26.

— **Pogrzeb króla Alfonsa XII.** Na długi czas przed oznaczoną godziną pogrzebu zebrane tłumy nie dozwalały zbliżyć się do pałacu; masy ludzi stały na placu Oriente, na ulicy Baileu, i na całej drodze do dworca kolei północnej. Wiele osób znajdowało się na każdym balkonie, na dachach, a nawet na wierzchu powozów. Wojsko utworzyło szpaler na drodze. W tłumie wiele kobiet było w żałobie, a prości ludzie i mieszczanie uskarżali się głośno, dla czego zwłoki króla były tylko parę godzin wystawione na katafalku. Ostatnia msza odbyła się w salonie kolumnowym, w obecności dwóch królowych, Izabeli i Krystyny, księcia i księżny Montpensier, dwóch infantek Izabeli i Eulalii, ich świty, ciała dyplomatycznego, grandów hiszpańskich, i wielu pań szlacheckiego stanu w grubej żałobie. O trzy kwadranse na dziesiątą ozwały się działowe wystrzały, i wszystkie dzwony bić zaczęły. Ukazali się najprzód rycerze świty, a za nimi liniowe wojsko postępując zwolna przy odgłosie żałobnego marszu, ze spuszczoną bronią, ze sztandarami krepą obleczonemi, a oficerowie z krepową przepaską na ramieniu i przy szabli. Za wojskiem postępował szereg sług pałacowych w pysznych uniformach. Potem jechało pół szwadrona gwardzistów na czarnych koniach z piórami przy kaskach. dalej grandowie hiszpańscy, szlachta kastylijska, majordomy, panowie należący do służby pałacowej, i wiele arystokracyi hiszpańskiej, prawie każdy ze świecą w ręku. W tem, po odgłosie królewskiego marsza, po spuszczeniu sztandarów pułkowych, poznano, że karawan się zbliża. Wszystkie głowy się odkryły przed zwłokami tak przedwcześnie zgasłego i powszechnie kochanego Monarchy. Karawan był obwieszony wspaniałemi wieńcami, z których wyróżniał się ofiarowany przez hrabiego de Solms, mieszkańców Aranjuez, i od halebardzistów, którzy towarzyszyli zwłokom króla w przepysznych swych strojach. Na stacyi kolejowej trumna Alfonsa XII została przyjętą przez pp. Sagasta, Moret, marszałka Jovellar, ministrów i znakomitości stolicy. Wojsko oddało cześć zmarłemu królowi w chwili, gdy pociąg ruszył z miejsca. Do pociągu wsiedli tylko urzędnicy i służba dworska, minister sprawiedliwości, p. Alonzo Martinez, kardynał Benawides, prymas państwa, książę Sexto, wielki ochmistrz dworu, generałowie Echague i Blanco, dowódzcy halebardzistów i pałacowej straży. Na małych stacyach Pozuelo, Las Rosas, Villalba, gdzie król tak często wysiadywał, udając się do La Granja de San-Ildefonso, gdzie bywał każdego lata, wieśniacy przychodzili wraz z proboszczem, merem i wybitniejszemi osobistościami, wszystko w świątecznych strojach, żeby hołd złożyć zwłokom Monarchy. Nie można wyobrazić sobie stosowniejszego miejsca na wieczny spoczynek, niż monaster Escurialu, ciężki, brzydki, otoczony regularnie narysowanemi ogrodami drzew myrtowych i oliwnych. Opodal ciągnie się małe i zupełnie nowe miasteczko, a nad wszystkiem dominuje naga góra półokrągła, której strome i skaliste ramiona, wznoszą się amfiteatralnie po nad dawną rezydencyą Filipa II. Dzień był pochmurny, niebo pokryte ołowianą chmurą, a zimny wiatr powiewał; pomimo tego ludzi było bardzo wiele, przeważnie wieśniaków w rozmaitych strojach i połatanych okryciach Było także dość pań madryckich, przybyłych zapewne poprzedniego dnia dla widzenia pogrzebu. Skoro pochód zbliżył się do kościoła, na głównym dziedzińcu: „Patio de los Reges, przeniesiono zwłoki przez drzwi, które otwierają się tylko dwa razy dla każdego panującego, pierwszy raz, gdy wchodzi do Escurialu, po wstąpieniu na tron, a drugi, gdy już umarłego wnoszą, żeby spoczął w Panteonie „de los Reges". Po skończonym spiewie w przysionku, zaintonowano *Miserere*, i pochód wszedł do San Lorenzo, gdzie przed wielkim ołtarzem odbyła się ceremonia pokropienia zwłok, o kilka kroków od kaplicy, gdzie co roku Alfons XII,

przychodził wysłuchać mszy żałobnej za duszę swej pierwszej małżonki, przy jej grobie. Po tych ceremoniach spuszczono trumnę do „Panteonu królów.“ Natenczas wielki ochmistrz dworu, odkrył wieko trumny, i ukazał twarz króla. Minister sprawiedliwości, odebrał solenną przysięgę od tak zwanych „Monteros de Espinosa“, to jest straży honorowej królów hiszpańskich, towarzyszącej im od chwili śmierci, aż do przywiezienia zwłok do Escurialu. Świadczą oni w tej przysiędze, że to rzeczywiście ciało zmarłego króla oddają ministrowi sprawiedliwości, który spełnia tu urząd głównego notaryusza królestwa. Potem dowódzca halebardzistów zbliżył się, pochylił głowę, i pośród najgłębszego milczenia zawołał po trzy kroć donośnym głosem: „Senor! Senor! Senor!“ a nie otrzymując odpowiedzi, rzekł głośno: „Kiedy król nie odpowiada, to na prowdę nie żyje“, i jednocześnie złamał swoją buławę dowódzcy na dwoje, i rzucił ją u stóp trumny. Wielki ochmistrz zamknął natenczas trumnę i oddał klucze przeorowi, który jest odpowiedzialny za zwłoki króla. Ta scena odbywa się w podziemiach Panteonu królów, pośród grobów gdzie spoczywają ciała panujących od Filipa II i Karola V. Alfons XII został złożony do niszy, noszącej numer 10, po nad swoim pradziadem Ferdynandem VII. Po dokonanym obrzędzie wszyscy rozeszli się w milczeniu.

— **Zamek w Prado,** gdzie umarł król Alfons XII leży o 14 kilometrów od Madrytu, pośród dębowych lasów zajmujących przestrzeń 27.000 hektarów ziemi, i jest otoczony grubemi murami. Pałac ten nie ma żadnego stylu, jest bardzo duży ale niewygodny, i prawie nieumeblowany. Pomimo, że położenie jego jest wyższe od Madrytu, w dolinie Manncannares, Prado posiada bardzo łagodny klimat. Na rozległych gruntach pałacowych stoi dom przytułku dla żebraków, założony w roku 1869. W pałacu przechowują cenną kolekcyę dywanów z puszystym włosem, pochodzących z fabryki Santa-Barbara. Miasteczko Prado posiada około 300 mieszkańców, z których wielu zajmuje się uprawą roli wynajętej od rządu, inni mają zatrudnienie w pałacu. Prado był dawniej miejscem, gdzie się królowie Kastylii na łowy zbierali.

— **Dniepr** pod Kijowem stanął dnia 29 listopada przy 15 stopniowym mrozie.

— **Wylew.** W skutek deszczów Dunaj pod Wiedniem wystąpił z brzegów i przedwczoraj wieczór zalał teren inundacyjny w Praterze. Ścieżka prowadząca pod mostem Rudolfińskim, została dla ruchu zamknięta.

— **Wielki zbiór czaszek** Turków, Greków, Serbo-Kroatów, Afrykanów, starych Byzantyjczyków, Ormian i t. d., ogółem 708 okazów, podarował mieszkający w Konstantynopolu antropolog dr. A. Weisbach dworskiemu muzeum przyrodniczemu w Wiedniu. Cenny zbiór ten zajmie osobną dużą salę.

— **Ofiara zamachu morderczego** w Wiedniu, policyant Zillich, ma się lepiej. Kulę szczęśliwie wyjęto z piersi. Sprawcy zamachu jeszcze nie wyśledzono.

— **Sprawca zamachu** rozbójniczego na woźnego kasy oszczędności w Peszcie, nazywa się Józef Puszkarz i jest rodem z Kołoszwaru. Przyznał się on do zamiaru zrabowania woźnego, podając jako przyczynę niedostatek, który go zmusił do zastawienia ostatniego surduta. Do Pesztu przyjechał dla jakiegoś swojego procesu cywilnego, który podobno wygrać musi. Rana woźnego jest ciężka, a zadana została przez rabusia dłutem.

— **Wielki tunel** przez górę św. Gotarda, w tych dniach szczegółowo zwiedzony zo stał, przy oświetleniu elektrycznem, przez fachowe znakomitości. Okazało się, że ściany jego w niektórych miejscach wymagają naprawy, lubo bezposredniego niebezpieczeństwa nie przedstawiają. Naprawa zarządzoną została bezzwłocznie.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj, w godzinach przed południowych, publicznych posłuchań.

Najd. Cesarzewiczowstwo wraz z Najd. Arcyksiężniczką Elżbietą, oraz z całym dworem, przenieśli się przedwczoraj z Laxenburga na zimowe mieszkanie do zamku cesarskiego w Wiedniu.

Poseł grecki przy Najw. Dworze, p. Kirgausios, wyjechał we czwartek na telegraficzne wezwanie swojego rządu do Aten.

Pol. Corr. donosi, iż p. Minister spraw wewnętrznych zarządził zbieranie składek na rzecz ofiar ostatniej powodzi w Tyrolu we wszystkich krajach koronnych Monarchii.

Drugi wiec niemieckich włościan austryackich został zwołany do Wiednia na 10 stycznia 1886 r.

Z Temeszwaru telegrafują do *Fremdenblattu*: Według urzędowych sprawozdań pomiędzy Serbami kilku południowo-węgierskich komitatów panuje wielkie wzburzenie. Zewsząd liczni ochotnicy udają się do Serbii. O ob jawie tym zawiadomiono ministerstwo.

Wobec sensacyjnych doniesień prasy rossyjskiej, stwierdza ministeryalny *Nemzet*, iż medyacya c. k. posła hr. Kevenhüllera nastąpiła z upoważnienia Mocarstw, a tylko forma, w jakiej wyrażono życzenie Mocarstw, wyszła z inicyatywy Austro-Węgier.

Tenze sam dziennik podnosi, iż wszystkie doniesienia o niesłychanie wojowniczym usposobieniu Serbów, są po większej części sensacyjnemi wiadomościami i król Milan został należycie poinformowany, iż nie może liczyć na żadną pomoc.

Również *Pester Lloyd* zapewniając, iż hr. Khevenhüller poczynił znane przedstawienia w imieniu trzech Cesarstw, wyraża przekonanie, iż ani jedna piędź ziemi serbskiej nie zostanie odstąpioną zwycięzcy bułgarskiemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 grudnia. Radca rządowy Falke został mianowany dyrektorem austryackiego muzeum. Równocześnie został mu nadany tytuł radcy dworu.

Wiedeń, 5 grudnia. C. k. poseł w Belgradzie, hrabia Khevenhüller, był wczoraj na posłuchaniu u Najj. Pana i udaje się dzisiaj z powrotem do Belgradu.

Zagrzeb, 5 grudnia. Podczas rozprawy nad wnioskiem Tuškana, ażeby bana i szefa sekcyi Stankowicza postawić w stan oskarżenia, zarzucił Popowicz opozycyi, że stara się systematycznie przeszkodzić każdej pracy dodatniej, przyczem obrażając prezydenta, prowokuje większość w sposób skandaliczny. Za to otrzymał naganę, a prezydent zaproponował wykluczenie go z Izby, na przeciąg 60 posiedzeń. Rukawina krzycząc, powtórzył obelżywe wyrazy i wyszedł z sali wśród okrzyków większości, ażeby opuścił Izbę.

Londyn, 5 grudnia. Dotychczas wybrano 283 liberalnych, 228 konserwatywnych i 60 Parnelistów.

Rzym, 5 grudnia. (*T. pryw.*) Z okazyi wniesienia do Izby ustawy o podatku gruntowym, prezes gabinetu Depretis postawił kwestyę zaufania.

Rzym, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) Za inicyatywą Papieża poczyniono kroki, aby pojednać Don Carlosa z linią panującą w Hiszpanii. W tym celu proponują związek małżeński najstarszego syna pretendenta z najstarszą córką zmarłego króla Alfonsa.

Paryż, 5 grudnia. Izba handlowa zaprotestowała jednogłośnie przeciw ewakuacyi Tonkinu i domaga się zupełnej okupacyi, ażeby w interesie handlu zetknąć się z Chinami.

Paryż, 5 grudnia. Alger nawiedzony został w ciągu ostatniej nocy trzęsieniem ziemi. W miastach: Blidâh, Mascara i Medeah, były gwałtowne wstrząśnienia; zawaliło się kilka domów; trzy czwarte tych miejscowości leży w gruzach; dotychczas wydobyto 13 rannych; kilku Europejczyków zostało zasypanych gruzami.

Konstantynopol, 5 grudnia. Obecny delegat we Wschodniej Rumelii, Gatban effendi, został mianowany tureckim komisarzem w Sofii, w miejsce Nehaba baszy.

Columbia, 3 grudnia. Rozbiło się szesnaście okrętów, pomiędzy niemi barka austro-węgierska, *Nigri*.

Wojna Serbsko-Bułgarska.

Belgrad, 5go grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Przygotowania wojenne odbywają się bez przerwy. Naczelna komenda w Niszu nagliła drogą telegraficzną o wysłanie nowozaciągniętych oficerów zagranicznych. Wszystkich tych obcych oficerów przyjęto, z wyjątkiem dwóch. Z Prus przybyli baron Maltzahn, oficer artyleryi, i Doliwa Łyskowski, oficer ułanów, bratanek znanego posła do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego. Ostatniego przydzielono do głównej kwatery.

Belgrad, 5go grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta*) (*B.*) Organ stronnictwa postępowego *Videlo*, omawia możebność pokoju, a pomimo wielu wojowniczych frazesów, oraz zapewnień o rzekomo niewątpliwej po stronie serbskiej przewadze i rychłem pokonaniu Bułgarów, oświadcza w końcu: Serbia mogłaby w obecnej chwili zgodzić się na pokój; tylko pokój ten nie powinien być poniżającym i nie może być takim, aby ztąd wyniknąć mogły w przyszłości niebezpieczeństwa dla Serbii.

Chociaż artykuł przytoczony nie jest bezpośrednim symptomatem pokojowym, to przecież można go uważać za pocieszający postęp na drodze opamiętania, albowiem w kołach serbskich odzywała się dotychczas wyłącznie pobudka wojenna, a słowo „pokój“ było poczytywane jako niepatryotyczne i stawiane na równi ze zdradą ojczyzny.

Belgrad, 5 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B*) Królowa przyjmowała wczoraj ministrów, przybyłych z Niszu, przyczem poleciła zdać sobie szczegółową relacyę o położeniu i rezultacie rady wojennej. Uważają jako dobry znak, iż wczasie tego posłuchania nadszedł do królowej telegram z Kuli, w którym powiedziano: „Pod bramami Widdynia, wojska Leszanina były z okazyi przedwczorajszego święta gr. wschodniego na nabożeństwie polowem, na którem wznoszono modły za pomyślność W. król. Mości i za powodzenie oręża serbskiego“.

Widoki utrzymania pokoju zmniejszają się z dniem każdym, chociaż przypisują królowi pokojowe zamiary. W sprawie serbsko-bułgarskich rokowań donoszą, iż stawiane z obu stron warunki zmieniają się z dnia na dzień. Książę Aleksander żąda podobno 42 milionów franków odszkodowania wojennego i opuszczenia terytoryum bułgarskiego, natomiast gotów jest zwrócić Pirot Serbom. O zwrocie kosztów wojennych Serbia nic nie chce wiedzieć.

Nie wiadomo tutaj nic zgoła, czy w ogóle przyjdzie do interwencyi dyplomatycznej i kiedy.

Obiega pogłoska, iż odbywają się narady przedniejszych obywateli kraju i że postanowiono aby dalsze postępowanie Serbii było takie samo jak w czasie ostatniej turecko-serbskiej wojny.

Na radzie wojenej w Niszu miano poruszyć sprawę ogłoszenia w całym kraju stanu wojennego. Niepewność co do najbliższej przyszłości oddziaływa pognębiająco i przyczynia się do ogólnego wzburzenia umysłów.

Belgrad, 5 grudnia (*Tel. prym.*) Do wczoraj, więcej jak sto telegraficznych protestów, przeciw zawarciu pokoju z Bułgaryą, ze wszystkich stron kraju, nadeszło do ministra Morinowicza. Deputacye ze wszystkich miast serbskich oświadczają, iż wolą ponieść największe ciężary wojenne, niż zgodzić się na zawarcie upokarzającego pokoju.

Sofia, 5 grudnia. (*Tel. pryw.*) We wszystkich miastach Bułgaryi i Wschodniej Rumelii odbyły się meetingi, które zaprotestowały przeciw rokowaniom z tureckimi delegatami i żądały, aby ci delegaci natychmiast opuścili Rumelię. Głos powszechny ludności oświadcza, iż raczej śmierć, niż powrót do dawnego stanu. Sytacya jest krytyczna.

Pirot, 5 grudnia. W odpowiedzi, danej przez księcia Aleksandra dnia 3 b. m. na depeszę Wielkiego Wezyra z dnia 1 grudnia, wskazuje książę przedewszystkiem na ostatnie wypadki, poczem tak powiada: „Wierny przyrzeczeniu danemu Sułtanowi, powtarzam, że ani wysyłką wojsk bułgarskich do Wschodniej Rumelii, ani też innemi środkami, nie będę wpływał na postanowienia ludności rumelijskiej, ale jest zarazem moim obowiązkiem oświadczyć, że jak dawniej, tak też i dzisiaj nie jestem uprawniony decydować o losie Rumelii, albo też o jej odłączeniu od Bułgaryi. Chcąc atoli dać ponowny dowód moich zamiarów co do utrzymania spokoju, porządku i bezpieczeństwa, które powiodło mi się zapewnić aż do dnia dzisiejszego, uważam za mój obowiązek powtórzyć, że najlepszym środkiem osiągnięcia celu zamierzonego przez sułtana jest odroczenie wysłania komisarza do Filipopola, aż do chwili zawarcia pokoju z Serbią. W końcu — powiada książę — nie wątpię, iż wielki wezyr przyzna mi, że z całą sumiennością uczyniłem zadość obowiązkom ciążącym na mnie w obec Dworu zwierzchniczego“.

Komunikat w tym samym duchu zredagowany, przesłano wczoraj mocarstwom.

Nowa deklaracya cara, której dosłowne brzmienie nie jest jeszcze znane, wywarła wielkie wrażenie.

Serbski pełnomocnik, pułkownik Milanowicz, jest tu jutro oczekiwany z odpowiedzią serbską na warunki tyczące się zawieszenia broni.

Petersburg, 5 grudnia. Walne zebranie słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności, na którem byli obecni, pomiędzy innymi, generał Ignatiew i generał Czerniajew, zezwoliło przez aklamacyę na zarządzenia w celu wspierania ofiar serbsko-bułgarskiej wojny. Prezes stowarzyszenia, generał Durnowo, w mowie powitalnej wspomniał o bolesnych doświadczeniach, jakie poczynił świat słowiański skutkiem wypadków we Wschodniej Rumelii i wybuchu serbsko-bułgarskiej bratobójczej wojny. Mowca dał pogląd na wypadki ostatniej wojny wschodniej, przyczem z uznaniem wyraził się o czynach Czerniajewa i hr. Ignatiewa, a na zakończenie odczytał tekst najnowszego rozkazu dziennego cara w sprawie wojsk bułgarskich, podnosząc, iż słowa cesarskie zdają się być początkiem nowej ery.

Petersburg, 5 grudnia. (*Tel pr.*) Półurzędowe dzienniki rossyjskie występują z całą stanowczością przeciw przywróceniu *status quo ante* i podnoszą, że dlatego tylko dawniej przemawiały przeciw unii, iż Serbia i Grecia domagały się nabytków terytoryalnych; gdy zaś teraz Serbia została pokonaną, a na granicy greckiej, armia turecka stoi w pogotowiu, nie ma Rossya bynajmniej powodu domagać się przywrócenia *status quo ante.*

Paryż, 5 grudnia. (*Tel pryw.*) Według depesz z Sofii do dzienników tutejszych, Bułgarya miała zerwać rokowania w sprawie zawieszenia broni, gdyż przekonała się, że Serbii chodziło głównie o to, aby zyskać na czasie.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

NADESŁANE.

ZAPYTANIE. Lekarze i chorzy często pytają jakiej przyczynie należy przypisać skuteczność kapsułek Guyot'a. Skuteczność ta pochodzi wyłącznie od gatunku smoły używanej i od szczególnych przygotowań starannie zachowywanych przy wyrobie takowych. I dlatego to zalecamy chorym dotkniętym zapaleniem kanałów oddechowych lub katarem używać jedynie białe kapsułki Guyot'a z podpisem Guyot na każdej kapsułce jak również wymagać podpisu Guyot na etykiecie w trzech kolorach i adres 19, rue Jacob w Paryżu.
(6 99 11)

Z dniem 1go stycznia 1886 (8147)

rozpoczyna się całoroczna prenumerata na

„NADZIEJE".

Dwutygodnik z wykazem bieżącym ciągnień losów, listów zastawnych, obligacyi indemn. i innych papierów wartościowych.

Oprócz autentycznych wykazów wszystkich ciągnień podaje „Nadzieja" w każdym numerze **spis papierów amortyzowanych — tablice wypłaty kuponów — sprawozdanie giełdowe i zbożowe — kursa giełdy Wiedeńskiej i Lwowskiej izby handlowej — tudzież ceny zboża i innych ziemiopłodów i najważniejsze doniesienia z dziedziny ekonomicznej.**

Pomimo tak obfitej treści jest **„Nadzieja" najtańszą gazetą losowań**, i jest to jedynie tego rodzaju pismo **w języku polskim.**

☞ Z numerem noworocznym otrzymają prenumeratorowie **dwa cenne dodatki bezpłatne** mianowicie.

Spis ogólny wszystkich zaległych wylosowanych papierów wartościowych,

Kalendarz powszechny losowań.

Prenumerata dla Lwowa złr. 1, z dostawą do domu złr. 1.20 **na prowincyi złr.1.30**

ADMINISTRACYA „NADZIEJI"

August Schellenberg

dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

W Teatrze hr. Skarbka

W sobotę 5 grudnia 1885.

Żydówka

opera w pięciu aktach Halevy'ego.

Kapelmistrz p. Henryk Jarecki

☞ Do dzisiejszego numeru dołącza się dla **prenumeratorów zamiejscowych** prospekt **księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie** na rok 1886.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

SZCZAWIOWA

napój orzeźwiający stołowy,

skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.

Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiedeń.

Główny skład u Piotra Mikolascha we Lwowie.

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godzinie 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 5 grudnia 1885 o 7 rano.

Barometr 732 24 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +3.2 C Psychrometr wilgotny +0.8 C Prężność pa 3 4 mm. Wilgoć 59.% Zachmurzenie 10 Wiatr W.,1 , Ozon 9

Temperatura powietrza + 2.6 R.

Barometr opada,

Stan barometru nad poziom morza 757.94 mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego + 2.7° C

Najniższa temperatura w nocy +1 8°

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 7 mm 0 0

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 4 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 33·80, Węg. akcyi. kredyt. 289 50, Akcye anglo-austr. 99·40, Akcye banku Union 76·—, Akcye kolei Karola Ludwika 227·25, Akcye kolei północnej 229·25, Akcye kolei południowej 134·75 Akcye kolei Alföld 181 —, Akcye kolei Elżbiety 272·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225·— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·50, Wiedeńskie losy 124·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 92 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·50, Losy regulacyi Cisy 122·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 97·90, Akcye banku związkowego 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23.$^{1}/_{15}$, Węgierskie losy 119·10, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabe.

Weideń, 4 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 48. Akcye kredytowe 285.80, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·50, Południowa —·—, Renta papierowa 82 25, Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·99 —, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 5 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 38, Akcye kredytowe 285·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 75·80, Kolej Karola Ludwika 227·—, Południowa 134·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.99—, Rubel papierowy 1.23,— Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 4 grudnia. **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·25 do 25·50 zł. **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·05 do 8·07 zł., rzepak (sierpień—wrzesień — ·— —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (na listopad) 156 (?) do — żyto —·— m., spirytus 39 70 olej rzepakowy —·— m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż:** mąki 159 kilogr. 47·30, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. **Kolonia:** Pszenica —·—

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 grudnia 1885

(bez kupona — Akcye; bez kupona bieżącego — pozostałe)

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226	50	230	
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	223	75	226	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	40	91	40
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	—	100	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	50	97	50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22	1	24
100 marek niemieckich	61	45	62	25
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 3 grudnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	82.25	82.50
luty-sierpień	82.30	82.45
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	82.80	82.95
kwiecień-październik	82.80	83.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.50	141 —
„ „ 1864 po 100 złr.	169.40	169.80
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	47.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	157.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.95	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	108.85	109 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	104.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.—	—.—
Węgier	103.—	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	98.75	99.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	286.40	237.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	570.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	875.—	877.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	471.—	474.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2290	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.75	228 —
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	224.75	225 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	272 75	273 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134 25	134 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171 50	172.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.20	99.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.20	99.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dito. dito. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	89.—	89.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1873	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palffego po 40 zł. m. k.	38 50	39.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 50	14 60
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.75	8 90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	18.25
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	52.50	53.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.50	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.—	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.—	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.60	126 —
Paryż za 100 fr.	49.85	49 90
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.97.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.50	9.99 50
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 4 grudnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	30
„ „ „ w srebrze	82	80
Renta w złocie	108	90
5 prc. austr. rent. marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego	285	80
Londyn	125	65
Srebro		
Napoleondor	9	98½
Dukat cesarski mon.	5	97
100 marek niemieckich	61	75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6474. (8123 1—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Majera Litwaka, celem zaspokojenia wierzytelności 149 złr. w. a. z pn., publiczna sprzedaż realności pod l. k. 92/34 w Kniażołuce położonej, spadkobierców Iwana Tylysza własnej, w trzech terminach, a to 17 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 18 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi kwota 620 złr. w. a. Zakład 62 złr. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dolina, 18 października 1885.

L. 2835. (8131 1—3)

Celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 95 zł. 92 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniu 7 grudnia 1885 i w dniu 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na dniu 28 grudnia 1885, także niżej ceny szacunkowej, w drodze publicznego przetargu, przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 82 Horodzowie położonej, dłużnika Zacharka Semoczko wedle wyk. hypot. l. 260 gm. kat. Horodzów własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Wyciąg tabularny i reszta warunków w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rawa, dnia 31 sierpnia 1885.

L. 9663. (8134 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenheka przeciw masie spadkowej Romana Jaszczuka względnie tegoż dzieciom, o zapłacenie 110 zł. w. a. z 6 prc. odsetkami od dnia 3 kwietnia 1876 kosztów egzekucyjnych 3 zł. 2 ct., 4 zł. 43 ct., 18 zł. 76 ct. i 5 zł. 76 ct., na dniu 14 grudnia 1885, na dniu 18 stycznia i na dniu 19 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem, publiczna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 101 księgi gruntowej gminy katastralnej Bełełuja objętej do masy spadkowej po Romanie Jaszczuku należącej, na 1790 zł. w. a. oszacowanej pod tym warunkiem się odbędzie, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 179 zł. Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Śniatyn, dnia 21 października 1885.

Licytacye.

L. 8499/pr. (8107 2—3)

Celem zabezpieczenia dostawy sukna i innych materyałów na ubiory służbowe dla służby c. k. sądów należących do okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie na r. 1886-7 odbędzie się w sali tego sądu wyższego dnia 23 grudnia 1885 do godziny 12 w południe, licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Ryczałtowa cena fiskalna wynosi 5831 złr. 66 ct. O jakości i ilości materyałów, o pojedynczych cenach fiskalnych, warunkach licytacyjnych i dotyczących wzorach zasięgnąć można każdego dnia przed terminem wyznaczonym w czasie godzin urzędowych w biurze prezydyalnem wyższego sądu krajowego, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadyum 5 prc. ceny fiskalnej wynoszące z dokładnem wyrażeniem cen, nietylko cyframi, ale i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają, przyczem się wyraźnie zastrzega, iż oferty, w których cena nie w pewnej sumie lub w procentach od ceny fiskalnej opuścić się mających oznaczona będzie, lecz tylko w ogóle niższa o jakiś procent od jakiejkolwiek przez innego oferenta wnieść się mającej ceny oferowanaby została, tak jak też oferty spóźnione, lub nieułożone wedle przepisów uwzględnionemi nie będą, nareszcie, że żadna po oznaczonym terminie wniesiona czyli dodatkowa oferta przyjętą nie zostanie.

Z Prezydyum c. k. wyższego sądu kraj.
Lwów, 1 grudnia 1885.

L. 10855. (8090 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Hryckowi Zacharukowi celem ściągnięcia 24 rat po 6 złr. od dnia 1 lutego 1877 począwszy, aż do dnia 1 października 1884, każdego 1 lutego, 1 czerwca i 1 października do wypłaty zapadłych, z 10 pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów egzekucyjnych 7 złr. 11 ct. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 429, gminy Zadubrowce objętej, na 200 złr. oszacowanej dłużnika Hryćka Zacharuka własnej, na dniu 14 grudnia 1885, 18 stycznia 1886 i na dniu 19 lutego 1886 pod tym warunkiem się odbędzie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach, tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Ceną wywołania stanowi kwota 200 zł.
Wadyum wynosi kwotę 20 złr. w. a.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i inne warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane; dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora adwokata dr. Ebermana w Śniatynie.

Śniatyn, dnia 23 października 1885.

L. 5707. (8098 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie niniejszem wiadomo czyni, że na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Nykole Treurelukowi, celem zaspokojenia resztującego długu 94 złr. 88 ct. w. a. zpn., dozwoloną została przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Nykoły Troureluka własnej, w Stańkowej pod l. k. 7 sub. rep. 63 położonej, że wszelkimi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 16 czerwca 1885 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 1) 17 grudnia 1885, 2) 28 stycznia 1886 i 3) 4 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 300 złr., poręczne 30 złr. w. a.

Resztę warunków w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

C. k. sąd powiatowy.
Żurawno, dnia 25 września 1885.

L. 7265. (8093 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 5 rat pożyczkowych po 34 złr. 20 ct., tudzież resztującego kapitału 445 złr. 66 ct. w. a. zpn, przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons 67 w Rzeczycy położonej, wykazem hipotecznym l 119 objętej, Hrynia Kluczkowskiego własnej i posiadłości wykazem hipotecznym l. 338 gminy Rzeczycy objętej Stefana Kluczkowskiego własnej w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 grudnia 1885, 14 stycznia 1886 i 17 lutego 1886 — każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania realności pod nr. kons. 67 stanowi suma 1205 złr., zaś posiadłości wykzem 338 objętej suma 160 złr.

Wadyum wynosi 136 złr. 5 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Dyonizy Pirożek z Uhnowa.

Resztę warunków i ekstrakta tabularne przejrzeć można w tusądowej regostraturze.

Uhnów, 22 października 1885.

L. 8179. (8094 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniach 14 grudnia 1885, 15 stycznia 1886 i 17 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 rano — odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 280 w Uhnowie położonej, dłużników Mateusza i Maryi Bilików własnej, wyk. hip. l 58 gminy kat. Uhnów objętej, w celu ściągnięcia sumy 169 złr. 1 ct. w. a. zpn., na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi suma 800 złr.
Wadyum wynosi 80 złr. w. a.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony pan Julian Celewicz z Uhnowa.

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Uhnów, 22 października 1885.

L. 25474. (7489 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości spadkobierców ś. p. Józefa Służewskiego w kwocie 450 r. s. zpn., odbędzie się w gmachu sądowym (biuro l. 3) w dniach 19 stycznia, 22 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 339 dz. I. (l. 36 ul. Floryańska) w Krakowie położonej, wedle poz. 1 kart. B. l. w. h. 323 p. Anieli z Schlichtingów Felklowej i p. Alfreda Schlichtinga własnej, pod warunkami prawomocną t. s. uchwałą z 4 lipca 1884 l. 15363 już ustanowionemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 29007 złr. 90 ct. w. a.

Wadyum wynosi 2900 złr w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze w aktach fasc. VII 880/46 i VII 881/294.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych ustanowionym zostaje termin na dzień 30 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, na który się strony wzywa.

O czem niewiadomi wierzyciele hipoteczni do rąk kuratora adw. dr. Władysława Leszko zawiadomienie odbierają.

Kraków, 9 października 1885.

L. 5110. (7539 2—3)

Na zaspokojenie pretensyi Rubina Ostera w kwocie 600 złr. w. a. zpn., przeprowadzoną zostanie przymusowa licytacyjna sprzedaż $^1/_4$ części z części realności l. k. 66 m. w Kołomyi, własnością Israela Chajesa będącej w jednym terminie dnia 25 stycznia 1886, o godzinie 10 zrana w B. IV o to także poniżej ceny wywołania 4927 złr. $99^1/_2$ ct. w. a. Wadyum wynosi kwotę 490 złr Kuratorem nieznanych i z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli mianowany adw. dr. Milgrom.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

Sąd obwodowy.
Kołomyja, 27 sierpnia 1885.

L. 5030 (7444 2—3)

Na zaspokojenie należnej towarzystwu zaliczkowemu w Kołomyi sumy 120 złr. zpn. przedsięwziętą na dniu 11 stycznia 1886 o 10 godzinie rano, w B. IV, licytacyjna sprzedaż niewydzielonej połowy realności l. k. 39 w Kołomyi na kuc przedm. położonej, a to także poniżej ceny wywołania 193 złr., jednak nie niżej 150 złr. w. a.

Wadyum wynosi 20 złr. w. a.

Kuratorem nieznanych i niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli mianowany adw. Herdliczka.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i ocenienia przejrzeć lub odpisać można w tus. registraturze.

C. k. sąd obwodowy.
Kołomyja, 27 sierpnia 1885.

L. 5583. (7838 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 900 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 27 ks. gł. gm. kat. Marszowice objętej, a własność dłużnika Tomasza Gądka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 15 stycznia
dnia 17 lutego i } 1886
dnia 15 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 zł.

Wadyum zaś 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 14 października 1885.

L. 6973. (7559 2—3)

Sąd obwodowy odbędzie w sprawie Władysława Markiewicza, przeciw Narcyzowi Figettemu o 156 złr., 13 stycznia, 10 lutego, 10 marca 1886 r., o 10 rano, sprzedaż przez licytację sum 3126 zł. w. a. na karcie C. wykazu hip. 510 części dóbr Brzana średnia Ripielówka — i 1250 złr. wykazu hip. 107 dóbr Brzana średnia z Wymysłowem — intabulowanych — na trzecim terminie i poniżej ceny wywołania.

O tem zawiadamia wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 26 lipca 1885 na hipotekę sprzedać się mających sum weszli, lub którymby niniejsza uchwała, lub przyszłe wydać się mające — doręczone być nie mogły — do rąk kuratora adw. Janczury, któremu się substytuje adw. Schornsteina.

Nowy Sącz, 17 października 1885.

L. 5585. (7840 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 500 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakład kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 353 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużnika Wojciecha Nosala stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 8 stycznia
dnia 8 listopada } 1886
dnia 8 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 1500 złr.

Wadyum zaś 150 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 15 października 1885.

L. 5586. (7841 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 200 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 268 księgi gł. gm. kat. Wola-Batorska objętej, a własność dłużnika Antoniego Swiderka stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 8 stycznia
dnia 8 lutego } 1886
dnia 8 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum zaś 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej

Niepołomice, dnia 15 października 1885

L 3028. (7722 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Heleny Finger przeciw Ewie Król o 150 zł. odbędzie się w dniach 8 stycznia, 12 lutego i 12go marca 1886. każdorazowo o godzinie 10tej z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności pod licz. w. h. 63 Ewy Król w Luszowicach własnej

Cena wywołania wynosi 332 zł. 96 ct.

Wadyum 33 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Dąbrowa, dnia 20 sierpnia 1885 r.

L. 17078. (8056 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności kasy oszczędności w Tarnowie w kwocie 7789 złr. 23 cnt. w. a. z 10 prc. odsetkami od dnia 25 maja 1884 roku bieżącemi, już przyznanemi kosztami sądowemi w kwocie 18 zł 72 ct w. a i egzekucyjnemi, obecnie policzonemi w kwocie 95 zł. 30 ct. przyznanemi, odbędzie się w trzech terminach, a mianowicie: dnia 23go grudnia 1885 r., dnia 13 stycznia 1886 r. i dnia 17 lutego 1886 r., każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. k. 113 i 114 położonych w Tarnowie na Zawalu, do dłużników Rebeki Stegmann i Lipy Stegmanna względnie masy jego krydalnej należących.

Cena wywołania wynosi 40696 zł. 55 cnt. w. a

Wadyum 4060 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 12 listopada 1885 r.

L. 4958. (8069 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 405 zł 17 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 670 w Chorostkowie wedle wyk hip. 510 tejże gminy na rzecz Kohosa i Lei Koflerów zaintabulowanej, dnia 23go grudnia 1885 i dnia 27go stycznia 1886, zawsze o godzinie 10 rano, na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego z tem, że wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 5000 zł. w. a. wynoszącą, pozbytą zostanie.

Oraz wyznacza się ewentualnie celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 17 lutego 1886, o godzinie 9tej przed południem.

Wadyum wynosi 500 zł. w. a.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Kopeczyńce, 10 sierpnia 1885.

L. 14000 (7588 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, w ilości 1199 złr. 94 ct. w. a. zpn. przymusową, jawną licytację należącej do dłużnika Jakóba Horowitza realności pod l. daw. 8 ul. lwowska now. 23 rynek nowy w Sokalu położonej, objętej wyk. hipot. l. 688 tej gminy, na dnie 21 stycznia i 23 lutego 1886 zawsze o godzinie 10 rano, w tutejszym gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość realności przyjęta przy udzielaniu pożyczki bankowej w sumie 6500 złr. w. a., poręczne stanowi kwota 650 złr. w. a.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realość tą tylko za cenę szacunkową lub wyższą od niej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sokal, dnia 22 października 1885.

L. 8746. (7586 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej miasta Leżajska w kwocie 98 złr. w. a. z przynależytościami ponownie rozpisana została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację połowy parcel gruntowych w Leżajsku położonych, wedle lwk. 825 księgi gruntowej Leżajsk dłużnika Stanisława Niemczyckiego własnych, na dzień 19 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem pod warunkami uchwałą tut sąd. z dnia 7 kwietnia 1885 l. 2572 ustanowionemi z tą odmianą, iż na tym terminie połowa tego ciała hipotecznego i niżej ceny szacunkowej za jaką bądź cenę sprzedaną będzie.

Leżajsk, dnia 22 października 1885.

L. 850. (8045 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się dnia 17 grudnia 1885 20 stycznia i 19 lutego 1886 każdym razem o 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Nechemi Mühlsteina w kwocie 322 złr. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności dłużnika Wasyla Mielnika pod nr. k. 23 we Wierzchni położonej, ciała księgi gruntowej jeszcze niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1635 złr. w. a. poniżej której przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpi przy trzecim zaś terminie odbędzie się sprzedaż i poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 163 złr. 50 ct.

Protokoł zastawnego opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych wolno w sądowej registraturze przejrzeć,

C. k. sąd powiatowy
Kałusz 28 czerwca 1885.

L. 6055. (8070 3—3)

C. k. sąd pow. m. del. S. II. dla okolicy miasta Lwowa uwiadamia, iż na żądanie uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 178 złr. 33 ct w. a. z odsetką po 12/100 od 1 czerwca 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 7 złr. 98 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 złr. 36 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika (własnej), Łucia Ryndy własnej, w Remenowie pod nr. 102 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 7go grudnia 1885, na dniu 15 grudnia 1885 i na dniu 12go stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie. Cenę wywołania stanowi 600 złr. w. a. a chęć kupna mający złożyć ma 60 złr. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawniczego zakład. kredyt. włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami niezapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Z c. k. sądu pow. m. del. Sr. II
Lwów, 27 kwietnia 1885.

L. 34204. (8110 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia wysokiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dn. 29 września 1885 l. 73980 podaje do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartemi w powołanem ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie po raz trzeci konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myt drogowych w Borku i Łękach na rok 1886 t j. od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, albo też na lata 1886 i 1887 t. j od 1go stycznia 1886 do końca grudnia 1887. a to przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże, wniesione do komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne wniesione być mają najpóźniej do dnia 13go grudnia, 2ej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu, przyczem się nadmienia, iż oferty pisemne, któreby pocztą lub inną drogą nadeszły po upływie powyższego terminu, uwzględnione nie będą.

Ustna licytacya odbywać się będzie na dniu 14 grudnia 1885 od 9ej godziny rano do 2ej po południu.

Ceną fiskalną jest roczny czynsz co do stacyi: Borek 10791 złr. w. a., Łęki 2106 złr. w. a.

Bliższych warunków zasiągnąć można u wszystkich c. k. nadzorów straży skarbowych i w registraturze c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcyi skarbu.

Kraków, 1 grudnia 1885.

L. 10704. (8136 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności nr. 83, ciała tabularnego nie stanowiącej, Andryja Huli własnej, w Uhornikach położonej, na rzecz Berla Lautmana pto. 44 złr. 8 ct. z pn.

Cenę wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Reszta warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli termin na dzień 13 lutego 1886 o godzinie 11 przed południem.

C. k. sąd obwodowy.

Tyśmienica, 21 października 1885.

L. 10969. (8137 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano. w dniach 11 grudnia 1885 i 15 stycznia 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 101 w Uhornikach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Michała i Jagny Krugów własnej, na rzecz Berla Lautmana pto 45 złr. z pn.

Cena wywołania 60 złr.

Wadyum 6 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisania wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 lutego 1886, o godzinie 11 przed południem.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 25 października 1885.

L. 7862. (8128 1—3

C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do publicznej wiadomości, że w drodze wykonania prawomocnego wyroku z dnia 28 grudnia 1880 l 4684, celem zniesienia wspólnej własności realności nr. 466 w Kutach, jak Dom. II pag. 145 n. VI Majera i Judes Löbel w 2/3 częściach a n. VII haerd. Rozalii Oskara, Geizy Irmy Reginy i Ilony Buzath w 1/3 części własnej, przeprowadzi w dniach 16 grudnia 1885, 20 stycznia 1886, 24 lutego 1886, każdym razem o godz. 10 rano, przymusową sprzedaż realności nr. 466 w Kutach, na 1350 złr. oszacowanej z tem, że realność ta na pierwszych 2 terminach lub za wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 prc. a resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuty, dnia 28 października 1885.

L. 31188. (8144 1—3)

Celem wydzierżawienia poboru rządowego myta drogowego i mostowego na stacyach poniżej poszczególnionych, rozpisuje się pod warunkami w drukowanem ogłoszeniu c. k. krajowej dyrekcyi skarbu z dnia 29go września 1885 l. 73980 powołanymi licytacyę na dzień 15 grudnia 1885, od godziny 9ej rano do godziny 2ej po południu.

Liczba porządkowa	Nazwa: stacyi mytniczej i rodzaju tejże	Nazwa: gościńca	Pozycye taryfy: Myto drogowe za kilometrów	Pozycye taryfy: Myto mostowe według klasy	Cena wywołania na jed. rok wynosi	Wadyum wynosi	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
1	Krowinka, myto drogowe i mostowe	Tarnopolsko-Czortkowski	16	II	4711 złr.	785 złr.	15 grudnia 1885
2	Zagrobela myto drogowe	Tarnopolsko-Lwowski	16	—	1140 zł.	190 złr.	

Pisemne oforty zaopatrzone w przepisane wadyum, winne być wniesione do 14go grudnia 1885 do 2ej godziny po południu.

Wydzierżawienie nastąpi na przeciąg jednego roku, lub dwóch lat t. j. na czas od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1886, lub od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1887.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. pow. dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Tarnopol, dnia 1go gruddnia 1885.

L. 34203 (8145)

A.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. pow. dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje odnośnie do obwieszczenia z dn. 17go października 1885 l. 29376 i 17go listopada 1885 l. 32388, trzecią licytacyę celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych na rok 1886 a warunkowo na rok 1887 i 1888, lub też bezwarunkowo na trzy lata to jest od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum, moga być wniesione do naczelnika c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do 2 godziny po południu dnia poprzedzającego dzień licytacyi.

Warunki licytacyi jako też wykaz miejscowości, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, można przejrzeć w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu i u nadzorów c. k. straży skarbowej krakowskiego powiatu skarbowego.

Liczba porządkowa	Okrąg dzierżawny	od mięsa: Cena wywołania złr.	od mięsa: Cena wywołania cnt.	od mięsa: 10% wadyum	od wina: Cena wywołania złr.	od wina: Cena wywołania ct.	od wina: 10% wadyum	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. powiat. dyrekcyi skarbu w Krakowie od godz. 9 rano do 1ej po południu dnia
1	Kalwarya	1672		168				14 grudnia 1885
2	Kenty				512		52	
3	Sucha	3205		321				
4	Wadowice	5027		503	901	1	91	
5	Siepraw				188		19	

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 1 grudnia 1885.

L. 10856. (8091 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańwe Lwowie, przeciw dłużnej masie spadkowej Mikołaja Sorochana celem zaspokojenia 26 rat pożyczkowych po 6 złr. od dnia 1 czerwca 1876, aż do 1 października 1884, każdego 1 lutego, 1 czerwca i 1 października zapadłych, z 10 pr. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, wraz z kosztami edzekucyjnemi w kwocie 7 złr. 11 ct przyznanemi, publiczna egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 291 gminy katastralnej Zadubrowieckiej objętej, dłużnej masy własnej, na 250 złr. oszacowanej, na dniu 14 grudnia 1885, 18 stycznia 1886, i 19 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądu tutejszego pod tym warunkiem się odbędzie, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł.

Wadyum wynosi 25 złr.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała licytacyjna nie została doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ebermana w Sniatynie.

Sniatyn. 20 października 1885.

L. 8352. (8092 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Szczercu, w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 8 sierpnia 1885 l. 37570, przedsięweźmie celem wydobycia sum 23 zł., 23 zł. i 462 zł. 55 ct. w. a. zpn. c. k. uprz. gal. akcyj bankowi hipotecznemu we Lwowie od Katarzyny i Ewy Szymańskich się należących, przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod l. 87 w Rakowcu położonej w dniach 17 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 217 złr. 25 ct. w. a.

Wadyum wynosi 22 złr. w. a.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona, za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 21 stycznia 1886, o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzy prawo zastawu po 19 lipca 1885 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. Filipa Simona ze Szczerca.

Szczerzec, dnia 20 października 1885.

L. 14001. (8013 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, reszty odsetek zwłoki od 2giej raty 4 zł. 59 ct, 4tej raty z lipca 1884 —100 zł., 8 prc. zwłoki od 1go lipca 1884, do dnia zapłaty, 5 raty z 1 stycznia 1885 — 100 złr. prc. zwłoki od 1 styczni 1885 do dnia zapłaty, 6 raty z 1 lipca 1885 — 100 złr. 8 prc. zwłoki od 1 lipca 1885, do dnia zapłaty pozostającego kapitału pożyczkowego do spłacenia w kwocie 1795 zł. 72 ct. w. a., odbędzie się w trzech ternach a mianowicie w dnia 8 stycznia 1886 r., dnia 8 lutego 1886 r. i dnia 9 marca 1886 r. każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 135 w Tarnowie położonej, wedle księgi gruntowej Tom. 27 str. 100 l. 21 wł. do Manelego Plachty i Freidy Małki Plachtowej dłużników należącej.

Cena wywołania 4200 złr. w. a.

Wadyum 420 złr.

W razie, gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułożenia ułżywających warunków licytacyjnych termin na dzień 9 marca 1886 o godzinie 4 po południu, na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipotecznych wzywa a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

O tem zawiadamia się strony obie, c. k. urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież wierzycieli, którzyby po dniu 31 sierpnia 1885, do hipoteki t j realności weszli, do rąk ustanowi nego kuratora adwokata dr. Steca z zastępstwem adwokata dr. Busia.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, d. 15 październ. 1885.

L. 4837. (8142 1—3)

C. k. sąd powiat. m. del. S. II we Lwowie rospisuje celem ściągnięcia przez Zakład kredyt. włościański w likwidacyi wywalczonej sumy 20 złr. 36 ct. z pn., publiczną licytacyę realności pod l. k. 133 objętej, ciałem hip. l. 247 księgi gruntowej gminy katastr. Zarudce zapisanej na dzień 11 grudnia 1885 i 18 grudnia 1885, każdym razem o godz. 10 rano, w sali rozpraw.

Poręczne 60 złr

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można tus. registraturze, kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lehman.

Lwów, 19 maja 1885.

---

3 I 8188. (8074 2—2)

Kundmachung.

Am 9ten Dezember l. J., 11 Uhr Vormittags, findet bei der k. k. Intendanz des 11 Korps in Lemberg eine Reassumirungs-Verhandlung, wegen Sicherstellung der Kost und sonstigen Bedürfniße für das Truppen-Spital in Grodek statt.

Die näheren Bedingungen sind einzusehen bei der genannten Heilanstalt und der Korps-Intendanz

Lemberg, am 2 Dezember 1885.

Upadłości.

L. 12324. (8117 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek J. Eliasza Rose kupca w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądowego p. Hubla, komisarzem konkursowym, z zastępstwem c. k. adjunkta sądowego p. Wilke i poleca opieczętowanie i spisanie masy konkursowej.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje p. adwokata dr. Łużeckiego i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 11 grudnia 1885, o 10 godz. rano, z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 3 lutego 1886, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną

Na terminie zaś dnia 26 lutego 1886, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać. Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom, w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl, 2 grudnia 1885.

L. 15679. (8080)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza wybór członków zarządu a to:

1) Leizora Ela Weidberga na zarządcę, a

2) Chunę Hermana na zastępcę jego

którzy obaj w Skale mieszkają, dodając, że do wydziału wierzycieli wybrano Leibę Gertlera Seidę Mentschla i Chunę Hermana.

Tarnopol, 31 października 1885.

L. 13511. (8077 1—3)

Dla masy konkursowej Peisacha Weissa w Drohobyczu mianuje sąd stałym zarządcą Hersza Lauterbacha kupca w Drohobyczu, tegoż zastępcą Chaima Joela Ludmerera negocryanta tamże.

Sambor, 25 listopada 1885,

Księgi gruntowe.

L. 410. (8113)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mielcu urzędująca zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Grochów.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w c. k. sądzie powiatowym lub przed komisyą do dnia 19 grudnia 1885.

Mielec, 3 grudnia 1885.

L. 13089. (8129)
Arkusze posiadania, odnoszące się do założenia nowej księgi gruntowej dla gminy Kropiwnik złożono w tutejszym sądzie do powszechnego przeglądu.
Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnoszone być mogą do 8 grudnia 1885 w sądzie tutejszym.
Kałusz, 30 listopada 1885.

L. 13080. (8130)
Dnia 7 grudnia 1885 rozpoczną się dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Dolha Kałuska.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia udzielone urzędom gminnym do rozpowszechnienia.
Kałusz, 1 grudnia 1885.

L. 8252. (8124)
Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Piornnka składa się do przejrzenia w sądzie tutejszym.
Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wnoszone do dnia 12 grudnia 1885.
C. k. komisya hipoteczna
Grybów, 3 grudnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 122/pr. (8104)
Dla I. zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 1 lutego 1886 o godzinie 9tej przed południem zamianował Jego Ekscelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego przewodniczącym wiceprezydenta c. k. sądu krajowego: Karola Pogliesa a zastępcami jego c. k. radcę sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego i c. k. radców sądu krajowego Karola Fügera de Rechtborn Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Jana Nisisch, Teofila Sawczyńskiego, Pawła Simonowicza, Leontyna Hołyńskiego, Henryka Nitarskiego i Edmunda Duniewicza
Prezydyum c. k. sądu krajowego karnego.
Lwów, dnia 27 listopada 1885.

L. 31569. (8141 2—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa możliwego posiadacza zagubionej książeczki kasy oszczędności Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, liczba 1808 oznaczonej, na imię Heleny Hubrich wystawionej, na kwotę 400 złr. opiewającej, aby w ciągu sześciu miesięcy książeczkę tę nr. 1808 tutejszemu sądowi przedłożył, w przeciwnym bowiem razie książeczka ta na żądanie Romana Hubricha za umożoną uznaną zostanie
Kraków, 20 listopada 1885.

L. 13947. (7607 2—3)
C. k. sąd miesko-delegowany w Nowym Sączu ogłasza, że do spadku po Wawrzyńcu Zwolińskim, zmarłym w Jamnicy 21 września 1881 z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 2go listopada 1877 powołany jest na podstawie dziedziczenia z ustawy między innymi syn Jan Zwoliński.
Gdy miejsce pobytu Jana Zwolińskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i swą deklaracyę do spadku złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadkowa ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Janczurą przeprowadzoną będzie.
Nowy Sącz, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 19133. (7679 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. del. wzywa niewiadomych z pobytu Błażeja Borucha i Jakóba Liszkę, aby się w przeciągu roku oświadczyli do spadku Jakóba Boruha, zmarłego w Skrzyszowie 21 lutego 1881, inaczej będzie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem niewiadomych Janem Sztorcem.
Tarnów, dnia 31go paździerznika 1885.

L. 49603. (7898 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza wekslu z daty: Lwów, 15 maja 1882, na sumę 141 złr. w. a. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, na zlecenie firmy Adler Landes wystawionego, przez Wojciecha Pleśniaka i Jakóba Podlesieckiego akceptowanego, aby w przeciągu dni 45, licząc od ostatniego ogłoszenia, tem pewniej go sądowi przedłożył, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie firmy Adler & Landes weksel ten za umorzony uważanym będzie.
Lwów, 7 listopada 1885.

L. 8098 (7833 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Hnata Hliwę, że na dniu 30 lipca 1885 L. 8068 wniosł przeciw niemu Piotr Sawczak pozew o własność intabulacyę połowy parcel w Wołowcu położonych wykazem hipot. l. 113 objętych.
Do rozprawy wyznaczono termin na 15 stycznia 1886 na godzinę 9 rano a kuratorem tegoż pozwanego mianowano adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach.
Wzywa się więc Hnata Hliwę, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą prawnym się porozumiał, lub sobie innego zastępcę prawnego obrał, inaczej rozprawa z tymże przeprowadzoną będzie.
C. k. sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 12 października 1885.

L. 8099. (7834 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Demka Urama, że na dniu 30 lipca 1885 l. 8099 wytoczył przeciw niemu Petro Sabatowicz pozew o własność i intabulacyę niektórych parcel z ciała hip. l. wyk. 23 w Długiem objętego.
Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 15 stycznia 1886, na godzinę 9 rano, a kuratorem dla niego ustanowiono adw. dr. Karola Neumana w Gorlicach.
Wzywa się więc Demka Urama, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą prawnym się porozumiał, lub sobie innego obrał, inaczej z tymże rozprawa przeprowadzoną będzie.
C. k sąd powiatowy
Gorlice, dnia 12 października 1885.

Ч. 5737. (7479 3—3)
Ц. к. сѹдъ повѣтовый въ Мостискахъ завѣдомляє съ мѣсця сталого замешканьѧ невѣдомохо Симеона Дѣдича що въ справѣ общого рольничо кредитового заведенїѧ длѧ Галицїи и Буковины противъ немѹ о заплаченье 32 зл. 20 кр в. а. длѧ него на кѹратора ad actum Фердинадъ Колесьницкїй съ Стрѣльчискъ оустановленый и що томѹжъ кѹраторови тѹ сѹдова оухвала съ днѧ 31 марта 1885 ч. 2900 дорѹченою зостала.
Ц. к. сѹдъ повѣтовый.
Мостиска, 12 серпнѧ 1885.

L. 8097. (7835 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Maryę Symowa i Rozalię Symową, że na dniu 30 lipca 1885 l. 8097 wnieśli przeciw nim Iwan i Weronika Ryniawcy pozew o własność i intabulacyę niektórych parcel z ciała hipotecznego l. wyk. 27 gminy Wołowiec objętego.
Do rozprawy wyznaczono termin na dzień 15go stycznia 1886 na godz. 9 rano, kuratorem zaś dla nich ustanowiono adw dr. Karola Neumana w Gorlicach.
Wzywa się więc te pozwane, aby przed powyższym terminem z tymże zastępcą prawnym się porozumiały, lub sobie innego zastępcę prawnego obrały, inaczej rozprawa z tymże przeprowadzoną będzie.
C. k. sąd powiatowy
Gorlice, 12 października 1885.

L. 12575. (7626 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanawia dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Dewiszek i Sabiny Dewiszek kuratorem tutejszego adwokata dra Witza i doręcza temuż przeznaczoną tychże uchwałę z 3 listopada 1885 l. 12575 dozwalającą intabulacyę Süssmana Hermanna z prawem własności do 3 rat amortyzacyjnych i kosztów sądowych w łącznej kwocie 429 zł. z pożyczki 3000 zł. w stanie biernym realności l. 21/20 w Samborze dzielnicy miejskiej, na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora Dom. VI pag. 995 n. 31 on intabulowanej, uwiadamiając o tem kurandów przez edykta.
Sambor, 3 listopada 1885.

L. 106 8. (7688 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku z powodu proszonej podaniem z dnia 5go listopada 1885 l. 10638 prowizorycznej egzekucyi ze strony J. E. hr. Augusta Bellegarde przeciwko Johnowi Simionowi Bergheim i Wiliamowi Heury Mac-Garveyowi celem zabezpieczenia 10 prc udziału czystego zysku tych ostatnich przypadającego im z wszystkich ich interesów naftowych w Galicyi w czasie od dnia 1 kwietnia 1894 istniejących, zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Johna Simiona Bergheima i Williama Heury Mac-Garvey'a, że proszona prowizoryczna egzekucya mob larna i sekwestracya dochodów ich z kopalń nafty w Płoweach Krygu i Libuszy dozwoloną została, że sekwestrem został ustanowiony adw dr Aleksander Iskrzycki w Sanoku, zaś kuratorem dla nich adw. dr. Józef Ilakowicz w Sanoku.
Wzywa się zatem ich, ażeby albo kuratorowi informacyj udzielili, albo też sobie innego zastępcę wybrali i to tutejszemu sądowi oznajmili, gdyż inaczej złe skutki zaniedbaniu swemu przypiszą.
C. k. sąd powiatowy
Sanok, 9 listopada 1885

L. 48736. (7948 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Józefa i Dominiki Kaiserów do praes. 17 lipca 1885 l. 35158, dozwolono uchwałą z 25 lipca 1885 l. 35158 intabulacyę proszących za właścicieli połowy realności pod l. 238¾ we Lwowie, wedle dom. 141 pag 243 n. 16 haer. na imię Maryi Krynickiej zapisanej.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym Henrykowi Abert, Ferdynandowi Abert i Justynie Nainka do rąk równocześnie w osobie adwokata dr. Lehmana z zastępstwem adwokata dr. Dąbrowskiego ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem wspomnianych z miejsca pobytu niewiadomych interesentów, aby w należytym czasie ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stósownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.
Lwów, dnia 31 paździerznika 1885.

L. 57863. (8051 3—3)
C. k. sąd handlowy we Lwowie uwiadamia nieobecnych Antoniego Matkowskiego i Franciszka Tępę, że przeciw nim został dnia 28 listopada 1885 dob. 57145 wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 70 złr. w. a. zpn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie.
Gdy miejsce pobytu Antoniego Matkowskiego i Franciszka Tępy nie jest wiadome, ustanowiono dla Antoniego Matkowskiego kuratorem adwokata dr. Paździerę we Lwowie ze substytucyą dr. Lehmana a dla Franciszka Tępy kuratorem adwokata dr. Dąbrowskiego we Lwowie z zastępstwem pana adwokata dr. Lityńskiego, którym wspomniany nakaz równocześnie doręczonym zostaje.
Wzywa się zatem Antoniego Matkowskiego i Franciszka Tępę, aby swym kuratorom środki obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali i o tem sądowi donieśli, gdyż inaczej złe skutki możliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 30 listopada 1885.

L. 49215. (7784 2—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 11 października 1885 do l. 49215 wnieśli spadkobiercy ś. p. Józefa Romankiewicz przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Ludwikowi Domożyrskiemu, Wincentemu Białoskórskiemu i Elsigowi Gartman vel Gaten i tychże niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o wyk eślenie różnych praw z ceny kupna ⅓ realności we Lwowie l. 103 i 104⅔, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Ludwika Domożyrskiego, Wincentego Białoskórskiego, Elsiga Gartman i tychże spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adw. dr. Ernest Till kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany.
Wzywa się zatem pozwanych wyżwymienionych, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 24 października 1885.

L. 28931. 7985 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich którzyby o życiu lub miejscu pobytu Józefa Olkusznika, współwłaściciela realności pod l. 292 a) w Wieliczce, który z początkiem roku 1863 na wiadomość o wybuchu powstania w Królestwie Polskiem Wieliczkę opuścić i w dniu 18 marca 1863 w potyczce z wojskiem rosyjskiem pod Grochowiskami udział brać miał, należąc do oddziału powstańców polskich, będącego pod dowództwem Langiewicza, po bitwie tej zaś więcej się nie pojawił — wiadomość mieli, aby takową albo tutejszemu sądowi, albo ustanowionemu dla powyżej wspomnianego Józefa Olkusznika kuratorowi w osobie Józefa Górnisiewicza z Wieliczki niezwłocznie a najdalej w ciągu roku t. j. do dnia 31 grudnia 1886 donieśli.
Kraków, 6 listopada 1885.

L. 9030. (7625 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Salomy Danknera przeciw Władysławowi i Michalinie Straszewskim o 600 złr. ustanowił kuratorem dla pozwanych z miejsca pobytu niewiadomych adwokata dr. Trachtenberga z substytucyą adwokata dr. Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego.
Kołomyja, 24 września 1885.

L 5608. (7705 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Medenicach wzywa wszystkich tych, którzyby posiadali książeczkę udziałową kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, wystawioną pod dniem 31 stycznia 1878 nr. 589 na rzecz funduszu ubogich w Medenicach a na 10 złotych opiewającą i tymże poleca, aby tę książeczkę udziałową w przeciągu roku, sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej okazali, gdyż w przeciwnym razie takowa za pozbawiona wszelkiej mocy uznaną a wystawiająca oną kasa do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązaną nie będzie.
Medenice, 21 września 1885.

Doniesienia prywatne.

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska l. 6
we Lwowie
poleca Szan. P. T. Publiczności
swój WYŁĄCZNY skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	½ kilo	1	60
„ „ melange	„ „	1	80
Suszong, wyborna	„ „	2	—
„ najlepsza	„ „	3	—
Melange karawanowa	„ „	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „	3	20
„ II.	„ „	4	60
„ III.	„ „	6	—
K. & S. Popow funt 1 r. 60 k.		2	40
„ 2 „ — „		3	—
„ 2 „ 50 „		3	75
Wysiewki wyborna	½ kilo	1	60
H. prima	„ „	1	80
non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 7—?)



Skład fortepianów
(SZKOŁA MUZYCZNA)
L. MARKA
w Rynku l. 9, I. piętro.
Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka spiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 53 -?)

L. 39694. (8101 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 30 grudnia 1885 odbędzie się w I. Departamencie Magistratu licytacyjna sprzedaż sześciu parcel budowlanych, należących do realności miejskiej pod l. k 494¼ we Lwowie (na Zofijówce.)
Publiczna licytacya odbędzie się za pomocą pisemnych, opieczętowanych ofert, których otwarcie nastąpi w dniu oznaczonym o godzinie 11 przed południem.
Do ofert należy dołączyć wadyum w kwocie 300 (trzysta) złr. w. a. za każdą parcelę budowlaną, której oferta tyczyć się będzie.
Kwoty wywołania ustanowione dla parcel pojedynczych, plany sytuacyjne i bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w I Departamencie Magistratu w godzinach urzędowych przedpołudniowych.
Z Magistratu król. stoł. miasta
Lwów, dnia 27 listopada 1885.

L. 8011. (8053 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wskutek uchwały Rady miejskiej z dnia 10 listopada 1885 obwieszcza się niniejszem konkurs celem obsadzenia posady zarządcy szpitala w Kołomyi z płacą roczną 500 złr. pomieszkaniem, opałem i oświetleniem.
Posada ta będzie nadana prowizorycznie.
Ubiegający się winni przedłożyć prócz świadectw zdrowia, moralności, i pełnoletności dowody znajomości języków krajowych tudzież niemieckiego, obeznania z administracyą szpitalową i rachunkowością.
Podania wnieść należy do Zwierzchności gminnej najdalej po dzień 30 grudnia 1885
Zwierzchność miasta
Kołomyja, dnia 28 listopada 1885

Towarzystwo spożywcze we Lwowie

utrzymuje na składzie w budynku rządowym (solarni) ulica Grodecka

sól kamienną z Wieliczki

kuchenna mielona	100 kilo po	11 złr. 70 ct.
bydlęca mielona	„ „ „	10 złr. — ct.
w bryłach	„ „ „	9 złr. 80 ct.

Zamówienia przyjmuje **Dyrekcya, plac Dominikański 1.** (7914 4—8)

Odznaczone pochwałą Jego Mości ces. Austryi.



Orzeźwiające a w ozon obfitujące

powietrze lasowe w pokoju

zapomocą rozpylacza wynalazku aptekarza **Ghillany**

Waldbouquet.

Płyn ten sporządzony jest ze świeżych latorośli i przyjemnie pachnących kwiatów leśnych, takowy **desinfekcyonuje** i czyści powietrze **i orzeźwia organy oddechowe, nie powinien więc brakować w żadnym pokoju mieszkalnym, a tem mniej w pokoju, w którym umieszczeni są dzieci lub chorzy.**

Jako dodatek do kąpieli, wywiera „Waldbouquet" z powodu swych orzeźwiających i wzmacniających przymiotów **nadzwyczaj dobry skutek na nerwy i skórę,** a tak samo przy codziennym obmywaniu się, jako dodatek do wody. „Waldbouqeut" sposobi się także z powodu swego nadzwyczaj przyjemnego zapachu do naperfumowania pokoi i jest tak samo znakomitą perfumą do chustek.

Wielki flakon kosztuje 1 zł. a mały 60 ct.

Główny skład i wyrób

9 Wettendorfer, Wiedeń, Hernals.

Skład we Lwowie u p. PIOTRA MIKOLASCHA, aptekarza. **W Krakowie** u p. Konstantego Wiszniewskiego. (7323 4-8)

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądz chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud ież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcy płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [7655 28—?]

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie

wyszło

CREDO

Chrześciańskie prawdy wiary,

które wykładał w katedrze lwowskie w maju 1885 roku

ks. PIOTR SEMENENKO C. R.

Cena 2 złr. 50 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, (6936 4—6)

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

☞ przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie:	Ceny za $^1/_2$ kilo = funt
Nr. 0. **„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1. **Taszu,** Perła Chin, żółtokwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2. **Juntojczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3. **Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4. **Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5. **Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6. **Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7. **Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 60 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jag. di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 50—?)

Nauki gry

na fortepianie

szczególniej początków

udziela uczenica p. **M. OSTROWSKIEJ.**

Wiadomość: ul. Grodzickich, l, 2, III cie piętro.

Kamienie litograficzne

dla urzędowych i prywatnych zakładów litograficznych w różnych formatach, jakościach i cenach.

Atrament autograficzny czerwony	litr	15 złr.
„ „ żółtowy	„	10 złr.
„ „ niebieski	„	16 złr.

z litografii T. Serafinowicza

we Lwowie, plac Bernardyński 13. (7915 2—3)

---

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący środek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct.; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (3860 25—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling** koło **Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach, handlach korzennych i perfum, galanteryjnych i materyałów itp. w Galicyi i Bukowinie.**

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

$4^1|_2$ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6467 10-?)

Jak szybko osłabienie nerwowe i brak apetytu

usunięte być mogą przez używanie ekstraktu słodowego wynalazku Pana Jana Hoffa w Wiedniu i Berlinie (Bräunerstrasse 8), dowodzi pismo pani Baksay w Wiedniu, w którem przytacza:

„Już po użyciu 8 flaszek pańskiego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego doznałam ulgę w mojem cierpieniu a senność i apetyt powróciły".

Niezmierną jest radość człowieka, który po dłuższem cierpieniu, pociesza się znów zdrowiem. Szczęście to posiadam znów Po dłuższem cierpieniu na osłabienie nerwów, brak apetytu, i zaflegmienie jak nie mniej na zaniepokojenie z braku snu rozpoczęłam używać pańskie ze sławy znane Jana Hoffa wyroby słodowe, a już po użyciu 8 flaszek pańskiego nieocenionego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego wraz z Jana Hoffa słodową czekoladą zdrowia, zaczęły cierienia moje szybko się zmniejszać a Bogu dzięki jest sen mój normalny, apetyt dobry a zaflegmienie usunięte. Wyrażając Panu moje najczulsze podziękowanie, upoważniam Pana, abyś dla dobra wszystkich tego rodzaju cierpiących rozpowszechnił niniejszem moje pismo uznania.

Wiedeń, dnia 24 maja 1884.

Marya Baksay, *Joannesgasse 19.*

Jego cesarska i królewska Mość Wilhelm I. odszczególnił fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa najmiłościwiej pismem uznania, tytułem radcy i godnością rycerską

Już przed tem oświadczył Jego król. Mość ś p. król Fryderyk Wilhelm IV: „Pańskie wyborne piwo żołądkowe sprawiło mi dobry skutek".

Jego cesarska Mość Franciszek Józef I, cesarz Austryi, udekorował najłaskawiej własnoręcznie fabrykanta ekstraktu słodowego Jana Hoffa, oświadczając przytem: „Cieszę się, że mogę odszczególnić takiego męża jak Pan".

Należy bezzwłocznie przysłać Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego Jego ces. Mości Aleksandrowi, cesarzowi Rossyi do Carskiego Sioła (Depesza telegraficzna Jego ces Mości, nadana przez hrabiego Szuwałowa)

Jego król. Mość Albert, król Saksonii, oświadczył: „Pański ekstrakt słodowy sprawia królowej matce bardzo dobry skutek". (Motywum do nadania tytułu dostawcy nadwornego).

Do Pana **Jana Hoffa** przez wynalazek mój nazwany po jego imieniu Jana Hoffa wyroby leczniczo pożywne z ekstraktu słodowego, c. k. Radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów pruskich i niemieckich, fabryki w Berlinie i Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 8.

Uwaga. Wszystkie anonsy o ekstraktach słodowych dotyczą naśladowań, na co tak cierpiący jako też i lekarze zważać powinni. Jako znak prawdziwego wyrobu musi się znajdywać na preparatach słodowych Jana Hoffa marka ochronna (wizerunek wynalazcy Jana Hoffa i podpis Jan Hoff).

Ceny po za Wiedniem. Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (z paką i flaszkami) 13 flaszek 7 złr. 26 cnt., 28 flaszek 14 złr. 60 cnt., 58 flaszek 29 złr. 10 cnt. — Koncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 złr. 12 cnt., $^1/_2$ flakonu 70 cnt. — Czekolada słodowa $^1/_2$ kila I 2 złr. 40 cnt., II 1 złr. 60 cnt., III 1 złr. — Cukierki słodowe piersiowe w woreczkach po 60 cnt. 30 cnt. i 15 cnt.

Niżej 2 złr. nie przesyła się towaru.

☞ **Wszystkie miejsca sprzedaży** upoważnione są do sprzedaży **litografowanym** plakatem **kolorowanym.**

Główne składy we Lwowie utrzymują: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., K. Bałłaban, dalej Wewiórski, A. Sklepiński, A. Kochanowski, J. Piepes apt., A. Solecki. W Czortkowie: L. Noss, aptekarz. W Czerniowcach: J. Schnirch, A. Bayer, Dr. Barber, apt. W Drohobyczu: I. Aichmüller, apt. W Jarosławiu: J. Rohm, A. Wisłocki, apt., S. Ellenberg. W Jaśle: T. W. Braglewicz. W Kołomyi: J. Sidorowicz, apt. W Krakowie: K. Wiszniewski, Trauczyński, Jan Janiga. W Rzeszowie: A. Karpiński, apt., Neugebauer, Schaitter i sp. W Samborze: J. Aleksiewicz, apt. W Stanisławowie: J. Macura, A. Amirowicz. apt. W Stryju: Bałłaban i Apfelgrün. W Tarnopolu: F. Jamrógiewicz, H. Kahane, apt. W Złoczowie: Józef Gold. W Borysławiu: Samuela J. Freund.

6681 5—4

Jan Ihnatowicz

poleca niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne.

odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania.

PUDR KSIĄŻĘCY.

Jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1 50. *Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek,* małe pudełko po 70 centów, większe złr. 1.20, z łabędzikiem złr. 1.60.

WODA FIJOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **PILIPTON** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 60 ct.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza

Cena flakonu 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 centów.

NIGRETINA

wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.

Cena 1 złr.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ul. Halicka, róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 3, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7153 3—?)

Leon Abramowicz

we Lwowie. Rynek l. 29.

dom Andriolego (Ehrbara) w przechodniej bramie,

poleca:

Materye wełnianne, kaszmiry czarne, batysty, krepy, flanelki kolorowe i białe, barchany białe i kolorowe, perkale białe i kolorowe, płócienka, płótna białe i surowe, płótno woskowe na poszwy, zapał, nankin.

Chustki płócienne tuzin od 2.60 do 7 złr.

Chusteczki z kolorowemi szlakami sztuka 10, 12, 20 35 centów
7079 9—15

Chustki ciepłe himalaja i inne.

Pończochy od 27 ct., szkarpetki od 25 ct. [białe i kolorowe].

Poleca również bardzo dobre ściereczki płócienne do szkła, grube płótno na ścierki do naczynia łokieć 18 centów.

Nowy dowód szkodliwości fałszowanej

Wody Anaterynowej do ust,

która żadnego skutku zbawiennego nie wywiera, lecz przeciwnie chorobę pogorsza.

List ostrzegający.

Wielmożny Pan

J. G. POPP,

c. k. nadworny dentysta,

w Wiedniu, Stadt, Bognergasse, 2.

W dodatku do mego ostatniego pisma, muszę z żalem wyznać moją winę. Złudzony taniością wychwalanych naśladownictw Pańskiej Wody Anaterynowej do ust i twierdzeń niektórych aptekarzy, że Wodę Anaterynową do ust mogą zrobić zupełnie taką samą, jak prawdziwa, dałem się kilkakrotnie namówić do użycia tych wyrobów, gdy mi moja Woda Anaterynowa do ust wyszła. Nie tylko, że te wyroby żadnego zbawiennego skutku nie wywarły, pogorszyły one jeszcze rzeczywisty mój chorobliwy stan, tak że dopiero po użyciu Pańskiej niezrównanej Wody Anaterynowej do ust, znalazłem zupełną ulgę. Również przekonałem się o skuteczności Pańskiej Anaterynowej Pasty do zębów.

Z wdzięcznością zostaję z wysokim szacunkiem uniżony sługa Wielmożnego Pana

J. Ritter v Zawadzki.

Drahotusch.

Składy moich preparatów utrzymują **We Lwowie** w aptekach: Mikolascha, A. Sklepińskiego, A. Kochanowskiego, Z. Rukera, J. Beisera, J. Piepesa, K. Krzyżanowskiego, dr. Zarzyckiego, H. Blumenfelda, M. M. Karczewskiego i Wewiórskiego, Muller handel galant., K Bayer &Leon perfum., Fran. Skulski & Leon par.., tudzież we wszystkich aptekach, drogerjach, handlach galanteryjnych ihandlach perfum. 3349 2—2

L. 2096. (8 51)

Ogłoszenie.

Gdy ogólne nadzwyczajne zebranie członków Spółki rolniczej w Sanoku na dniu 2 b. m. dla braku statutem wymaganej ilości członków do skutku nie przyszło, zapraszamy więc uprzejmie do wzięcia udziału w powtórnem nadzwyczajnem zebraniu członków Spółki rolniczej w Sanoku, które odbędzie się na dniu 16 grudnia b. r. o godz. 11 przed południem w sali Rady powiatowej w Sanoku z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.

2) Ponowne sprawdzenie sprostowanego bilansu za rok 1884.

Feliks Gniewosz *Konstanty Sokołowski*

Fortepiany i pianina

wyłącznie tylko z dobrych i renomowanych fabryk, utrzymuje na składzie i sprzedaje z gwarancyą najtaniej

K. Marecki

(7893 5—8) Hotel Francuski.

Cytra palisandrowa z maszyną. oraz **FORTEPIAN** na 7 oktaw, znakomity, prawie nowy, krótki, z płytą metalową i także **pianino,** tanio do sprzedania: Łyczaków 7, Kalinowski. (7710 4—6)

Przy ulicy Zborowskiej jest **grunt do sprzedania,** składający się z 490 sągów kwadratowych, 28 sągów frontu, a sąg sprzedaje się po 6 złr. — Bliższa wiadomość ulica Żółkiewska l. 107³/₄. (8027 5—5)

Hurtowny skład

WIN węgierskich

M. Kozłowskiego

w (8007 2—8)

Przemyślu.

Stare wina tokajskie

Zakupując osobiście od 20 lat w pierwszych magnackich winnicach jako też mając własną winnicę na Węgrzech polecam wina naturalne najzdrowsze i wyborne w smaku, w beczkach oryginalnych od 130 do 135 litrów.

Wina odstałego czystego bez lagru:
Beczka od złr. 50, 60, 70, 80, 100 do 400 złr.

Wina stołowe białe w butelkach:
Butelka od cnt. 40, 50, 60, 70, 80 i 1 złr.

Wina tokajskie stare wytrawne lub przysłodz.
Butelka od złr. 1.50, 2, 3, 4, 5, do 6 złr.

Esencya tokajska stara dla osób osłabionych lub rekonwalescentów:
Butelka złr. 3, 4, 6 do 10 złr.

Oprócz tego pakowane w paczkach:

12	butel. wina białego Samorodner nr. 1	złr.	7.—
12	„ „ „ nr. 2	złr.	9.—
12	„ „ „ Hegyaljaera wyborn.	złr.	10.50
12	„ „ „ Książęcego	złr.	11.—
12	„ „ „ (Kiraly) królewskiego	złr.	12.50
12	„ „ czerwonego Szegszarder	złr.	7.—
12	„ „ „ Ofner Adelsberger	złr.	7.—
12	„ „ „ Budai jak Bordeaux	złr.	9.—
12	„ „ „ Egri (Erlauer)	złr.	10.—
12	„ „ „ Villanyer Cabinet	złr.	10.80
12	„ „ „ St. Julien francusk.	złr.	18.—
1	„ wódki Śliwowicy Syrm. starej	złr.	1.20
1	„ „ Starki przemyskiej	złr.	1.25

Arak i rum z Jamajki.

Cognac francuski.

Srebro chińskie i Meble żelazne.

Porcelany i szkło. Wyroby z majoliki.

ED. GEBHARD

we Lwowie

poleca w wielkim doborze i po najniższych cenach:

serwisy stołowe do herbaty i kawy

oraz

Serwisy do umywalni

Szkło kryształowe

rznięte

cienkie i zwykłe gładkie.

Naczynie kuchenne

i wyroby z drzewa i blachy.

Komisowe składy srebra chińskiego i alpaki, oraz mebli żelaznych.

Ceny fabryczne.

(7488 7-12)

Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów.

Wielki dobór przedmiotów zbytkowych

Wprost z południowej Ameryki od producentów sprowadzoną

wyborną KAWĘ

poleca pod godłem

„SYRIUSZ"

SKŁAD KAWY WE LWOWIE

Artura Kościckiego

(Szarążczyzna liez. 22 na dole).

Kosztuje we Lwowie:

1 kilo zł. 1.50 i 1.60 ct.

Na prowincyi:

4½ kilo zł. 7·70. i 8.20 ct.

franco.

Co miesiąca świeży transport.

(3595 50 8)

Stare rumy

po zaszczytnie znanej 62 lat w Jarosławiu istniejącej firmie

Bracia Juśkiewicz

Stare wina tokajskie — *Hiszpańskie, greckie, włoskie,*

Jamajka	z roku 1830 fl. szamp.	zł.	4. –
„	„ 1830 ½ fl. szam.	zł.	2.50
„	„ 1860 fl. szamp.	zł.	2.50
„	No. I. flaszka ³/₄ litra	zł.	1.20
„	No. I. „ ³/₈ litra	zł.	—.65
„	częściowo na miary, litr	zł.	2. –
Bremski	„ „ „	zł.	—.80
Ananasowy	z r. 1848 flasz. szam.	zł.	4.—
„	z r. 1848 ½ flaszki	zł.	2.—
„	z r. 1848 ¼ „	zł.	1.20

WINA

krajowe i zagraniczne

z najsławniejszych winnic

Wszelkie towary korzenne

najlepszej jakości i najtaniej

poleca:

Józef Krasicki

(następca Br. Juśkiewicz)

(7912) **w Jarosławiu.**

Ogłoszenie.

(8111 1—3)

Budżet na 1886 dla Rady powiatowej Husiatyńskiej, wystawiony do przejrzenia stronom interesowanym w Radzie powiatowej.

Z Wydziału Rady powiatowej
Husiatyn, 28 listopada 1885.

Księgarnia

H. Altenberga (przedtem Richtera)

we Lwowie

poleca przy nadchodzącej porze, szczególnie

na podarunek gwiazdkowy

stosowne: Dzieła poetyczne i dramatyczne illustrowane

Fryderyka Schillera

właśnie ukończone, w 2 sporych tomach in 8 w przepysznej oprawie, cena złr. 20.

Tudzież poleca księgarnia w tym celu inne swoje wydawnictwa, mianowicie:

Antologia polska. Wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, zestawił Wł. Bełza. Wydanie drugie z 12ma illustracyami znakomitych polskich artystów, w wytwornej oprawie z złoconym brzegiem, cena złr. 6.

Antologia obca. Wybór najcelniejszych utworów poetów cudzoziemskich, zestawił Wł. Bełza, z 20 portretami w pięknej oprawie z złoconym brzegiem, cena złr. 6.

Mickiewicz. Pan Tadeusz, historya szlachecka z roku 1811 i 12. Wydanie in 4to illustrowane przez *Andriollego*, w wytwornej oprawie, z złoc. brzegiem cena zł. 28.

Pol W. Mohort. Rapsod rycerski. Wydanie in 4to illustrowane przez *Jul. Kossoka* w wytwornej oprawie z złoconym brzegiem. Cena złr 15.

Kraszewski J. I Bajeczki dla dzieci, z illustracyami *Andriollego*, w pięknej oprawie. Cena złr. 1 80 ct.

Powyższe książki się również do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą

Rok 1885|6.

Na Gwiazdkę!

Najnowsze książki i nuty

STOSOWNE NA PODARKI

wydane nakładem księgarni i składu nut

FERDYNANDA HOESICK'A

w Warszawie, ulica Senatorska nr. 496.

☞ Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach we Lwowie u Gubrynowicza i Schmidta Księgarni Polskiej, K. Łukaszewicza, Milikowskiego, Richtera, Seyfartha i Czajkowskiego.
Osoby na prowincyi zamieszkałe, wypisujące z katalogu tego pocztą za rs. 5 lub więcej kosztów przesyłki nie ponoszą.

Baśnie i podania ludu polskiego.

6 klechd **Wójcickiego,** z 12-ma prześlicznemi obrazkami (kostyumy narodowe) **Wł. Szymanowskiego,** z ozdobną ryciną kolorowaną na tytule. Cena rs. **1.50**.

☞ Zbytecznem byłoby podnosić zalety tego wydawnictwa. Najpiękniejsze baśnie Wójcickiego, uznane jako arcydzieła w swoim rodzaju, ilustrowane barwnemi przepysznemi rysunkami kolorowanemi kostyumów narodowych przez zdolnego naszego ilustratora Wł. Szymanowskiego, tak pod względem treści jak i wydania zajmującym muszą być nabytkiem dla młodzieży i dzieci

Dzieje nowożytne w obrazach, przez Z. Zajączkowską.

Życiorysy, charaktery i fakta historyczne. Cena w ozdobnej oprawie rs. **2.40**, w zwycz opr. **2**. bez opr. rs. **1.80**.

☞ Słynne to dzieło, nietylko u nas, ale i zagranicą gdzie wielu wydań się doczekało, cieszy się z słuszonym rozgłosem. Krytyka powszechnie, jako jedno z najcelniejszych podręczników je zaleca, posiada ono bowiem zaletę, że tak młodzieniec jak starszy, czyta je z niesłychanem zajęciem, jak powieść i niewiedząc kiedy, obeznaje się z historyą powszechną i faktami w dziejach wszystkich narodów najwięcej zajmującemi. Tom tu wydany stanowi dopełnienie dzieła, obejmuje dzieje nowożytne; poprzednio zaś wyszły:

Historya powszechna w obrazach.

3 tomy. Obejmująca historyę starożytną, wieków średnich i nowożytną przez **Grube'go**, z dodaniem historyi Słowiańszczyzny, opracowała **Zuz. Zajączkowska.** Cena w ozdobnej oprawie rs. **6.60,** w opr zwycz. rs. **5.50,** bez opr. rs. **4.50**.

Wyprawa po złote runo.

Przygody wędrowców w Ameryce, z rycinami. Cena w ozdobnej oprawie rs. **1.50,** w opr. zwycz. rs. **1.20** bez opr. rs. **1.**

☞ Podróże Birti'a są dla młodzieży nader pouczające zajmują w wysokim stopniu umysł i wyobraźnię czytającego, i obznajamiają go z krajem i obyczajami obcych oddalonych narodów. Tłómaczenie wyborne pani M. Zielińskiej tem więcej książkę tę zaleca.

Kopciuszek.

Powieść dla dorastających panienek, przez **Teresę Jadwigę**, z rycinami. Cena w ozdobnej oprawie rs. **1.50,** w opr. zwycz. rs. **1.20,** bez opr. **1.**

☞ Jest to jedna z najpiękniejszych powieści dla młodych panienek, zdolnej tej i genialnej autorki, napisana z uczuciem i ciepłem rodzinnem. Tendencya książki tej tem więcej jest na czasie, że bohaterka powieści, z zamożnej lecz zubożałej rodziny pochodząca, pracą własną i samopocą, doszła do niezależności i szczęścia.

165 powiastek dla małych dzieci.

Od 6 do 9 lat. Cena w ozdob. oprawie rs. **1.50,** w opr. zwycz. rs. **1.20,** bez oprawy rs. **1.**

☞ Ulubiona autorka książek dla młodzieży Zofia z Rymanowa. dała tu nowy dowód swej staranności o dobro młodzieży, zebrawszy wiązankę nader zajmujących moralnych powiastek które po części przyswoiła z różnych języków i autorów, po części zaś oryginalnie napisała. Piękne obrazki zdobią tę książkę i czynią ją tem ponętniejszą dla dziatwy.

Urocza Warszawianka.

IX podarek muzyczny, 16 nowych tańców na karnawał 1885/6 z prześliczną ryciną. **Album muzyczne.** Cena rs. **2.**

☞ Wydawnictwo to od lat już dziesiątka cieszy się zasłużonem powodzeniem. Zawiera zawsze najpiękniejsze i najpopularniejsze tańce, grywane we wszystkich publicznych miejscach, jak teatrach, maskaradach, w Dolinie — a jako **ozdobnie z kolorową ryciną** wydane **Album,** stosowne jest jako **piękny podarek** bądźto **na gwiazdkę lub dla dam.**

Nabycie zaś takiego albumu, przedstawia jeszcze tę korzyść że kupując pojedynczo, tańce te kosztowałyby przynajmniej drugie tyle.

Szkoła na skrzypce Górskiego.

Część **3**-a Cena rubli **2.50**

☞ Nazwisko autora jako profesora Warszawskiego Konserwatoryum muzycznego, najlepszą rękojmię stanowi co do praktyczności tej szkoły. Zestawiona ona jest umiejętnie według **najnowszej metody**. (7845 1—2)

Düsseldorfska fabryka

w KRAKOWIE, poleca

musztardę

francuską i kremską,

ocet prawdziwy winny i owocowy

w najlepszych gatunkach, przewyższający wybornym smakiem i trwałością wyroby francuskie.

Do nabycia w handlach korzennych ☞ po cenach umiarkowanych.

(4622 1?—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założon" w roku 1845

---

poleca:

Kloszyki (nakrywy z podstawkami) na ser, masło, bryndzę, miód,

ze szkła gładkiego tanie, lub szkła kryształowego w różnych kształtach i wielkościach. — W obfitym wyborze.

Dr. Antoniego Bergera

nowy poradnik **w słabościach płciowych i skórnych** (dla obojga płci), 3cie wydanie. Do nabycia u autora za 1 złr., za zaliczką wraz z opak. 1 złr. 20 ct **Także leczenie listownie** pod **dyskrecyą** oraz i **leki**

Ord. domowa od 3—5 po południu. Lwów ul. Karola Ludwika l. 7. (6469 11—?)

Dra. Jasińskiego

„OBRAZKI"

„ze świata chorób"

są do nabycia w księgarni p. Milikowskiego we Lwowie. Cena w miejscu 1 zł. Próbka treści: O „kaszlu" oskrzelowym i płucnym, o kąpielach „stalowych", o „żętycy", o homeopatyi „Mattejego", o wadach zakładów wodoleczniczych, o leczeniu „dyfteryi" i t. d. (3674 27—?)

Ważne dla właścicieli wszelkich maszyn:

Prawdziwy

kaukazki olej maszynowy

ze wszystkich dotychczas używanych gatunków niezaprzeczenie **najlepszy** a stosunkowo **najtańszy**, **poleca i sprzedaje hurtownie**

Ludwik Winiarz

we Lwowie, ulica Teatralna l. 16.

Dla wygody szan. odbiorców, urządzony został **Główny skład kaukazkich olejów maszynowych** u pp.

HÜBNER I HANKE

we Lwowie. (?552 8—?)

Dyetaryusz z wyrobionem pismem, z manipulacyą sądową obznajomiony, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **J. Kucharski,** poste restante **Rzeszów.** (?139)



T. Okornicki

MAGAZYN porcelany i szkła

ulica Halicka l. 4.

poleca **serwisy stołowe, herbaciane, szkło gładkie i rznięte w wielkim wyborze po najniższych cenach.**

WIELKI WYBÓR TOWARÓW LUKSUSOWYCH z porcelany, szkła, terakoty i majoliki, tace drewniane i z blachy lakierowanej.

Na żądanie przesyłam wzory serwisów pocztą do wyboru (8048 1—4)

Biuro nauczycielskie

Maryi Wysockiej w KRAKOWIE,

ulica Bracka liczba 5.

Mając rozliczne stosunki w kraju i za granicą, zajmuję się umieszczeniem guwernerów, guwernantek i bon narodowości polskiej, francuskiej, angielskiej i niemieckiej. (6 9—4)

Z włóczki

chustki mniejsze i większe w najnowszych wyrobach, **kamizelki, spodnice, kamasze dla dzieci, sukienki, kaftaniki i czapki,**

poleca w największym wyborze po najniższych cenach handel

F. KNAUERA I SYNA pod „Złotym Lwem" **we Lwowie,** Plac Kapitulny.

7233 3—3

Zakupno starożytności

Z polecenia najznakomitszych amatorów z Anglii, płacę nadzwyczaj wysokie ceny

za przedmioty sztuki ze złota i srebra, za emajlowane złote tabakierki i biżuterye francuskie, bronzem ozdobione meble, takie same penduły i kandelabry, kryształy górskie i inne kamienie szlachetne, oprawione z emalią w złocie, limozy, kość słoniową, gobeliny i materye, stare koronki, wachlarze, miniatury, majoliki, broń, stare obrazy francuskich i angielskich mistrzów, takie same ryciny i książki, w ogóle przedmioty sztuki pierwszorzędnej jakości.

Na listowne oferty udziela się bezzwłocznie odpowiedzi z zapewnienie najściślejszej dyskrecyi; jestem na razie także gotów przybyć sam na miejsce. Przesyłka rysunku lub fotografii jest pożądana. (7731 4—8)

Adolf Pick,

wiedeń

Stadt., Augustinersgasse 10 (Palais Lobkowitz).

Antoni Halski



handel żelazny, Lwów, plac Halicki licz. 1. poleca swój wielki wybór

Łyżew „Halifaks" polerowanych,	para zł.	3.80
„ dtto. zwykłych, 1 sorta	„ zł.	2.60
„ dtto. „ 2 sorta	„ zł.	2.—
„ dtto. damskich z rowkami	„ zł.	2.50
„ „Armin" polerowanych	„ zł.	4.—
„ całych żelaznych z paskami na przodzie, para	zł.	1.50
Paski tylne do wszystkich łyżew . . .	zł.	—.35

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych, forniery hyblowane jaworowe po zł. 1.80 metr □, orzechowe, gruszkowe, mahoniowe, popielato bejcowane po zł. 2.20. (7715 5—24)

Jaegera normalna bielizna z uznanej pierwszorzędnej fabryki **Fryderyka Redlicha w Bernie.** 7753

Najwięcej wybór płócien, bielizny stołowej i gotowej bielizny, pończoch i skarpetek

Główny skład w handlu F. S. Bardasza *we Lwowie* vis a vis kościoła Katedry. **Ceny fabryczne.**

Na podarki na Gwiazdkę

polecamy wielki wybór

kasetek z farbami

od 50 centów do złr. 20.

HÜBNER I HANKE

we Lwowie. 8140

Röslera woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug. Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 23—?]

Ważne dla palących!

c. k.

główna sprzedaż tytoniu i cygar Nr. 1

we LWOWIE, Halicka 25 — poleca

tutki cygaretowe własnego wyrobu, z najlepszego prawdziwego francuskiego papieru Cartouche, Houblon, Mais, w każdej długości **nieszkodliwe zdrowiu** i starannie wykonane, tudzież bibułki cygaretowe, eleganckie maszynki i wszelkie inne przybory do palenia.

Wzory na żądanie gratis i franco.

P. T. kupcom odstępuje się znaczny rabat.

Również poleca się wszystkie gatunki wybornych **cygar odleżałych** i wybieranych, ciemnych lub jasnych, z znanej c. k. głównej fabryki **w Winnikach.**

(7949 3—4)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

zbioru majowego:



pół kilo Congo	Nr. 1.	złr. 1.60
„ „ Souchong czarna	„ 2.	„ 2.—
„ „ Souchong czarna	„ 3.	„ 3.—
„ „ Kasjow	„ 4.	„ 4.—
„ „ Melange de Londres	„ 5.	„ 4.—
„ „ Pecco	„ 6.	„ 3.—
„ Karawanowa	„ 7.	„ 4.—
„ najprzed.	„ 8.	„ 6.—
„ Gumpow perłowa	„ 9.	„ 3.—
„ przednia	„ 10.	„ 4.—

Herbata Souchong czarna, zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowanie nie się nie liczy.

(4773)

Awizo!

„Codziennie nowości!"

Podajemy do łaskawej wiadomości Szanownej P. T. Publiczności, że wielka kolekcya **nowości na podarunki BOŻEGO NARODZENIA** już nadeszła, upraszamy o łaskawe odwiedzenie naszego magazynu, w celu oglądnięcia tych nowości.

Specyalny magazyn

galanteryi, biżuteryi, perfumeryi, przyborów do toalety i podróży, wielki wybór zabawek dziecinnych etc.

Z wysokiem poważaniem

Késmárky & Illes

MAGAZYN AU BON MARCHÉ

(7891 2—2)

Lwów, ulica Teatralna 1—2.

Budapeszt, ulica Hatwańska. **Budapeszt,** Kerepeski bazar. **Wiedeń, Karlsbad, Cieplice.**

Na żądanie wysyłamy cenniki franco.

„Codziennie nowości!"

Wielki skład

powozów

najnowszych fasonów

Schustala i Spółki

c. k. nadwornej fabryki



wraz z składem **tarantasów, sań i używanych karet, landauerskich powozów,** pod znanym zarządem firmy

E. & J. STROMENGER

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, liczba 5.

6470

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprz. ... papieru Schlö...